GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 146 AB — Sobota-Niedziela, 10-11 grudnia 1938 — Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Dobro miast wymaga zjednoczenia narodu do walki z bezrobociem

G. P. U. hula na Rusi Przykarpackiej

UŻHOROD. Pozycja Wołoszyna staje się obecnie fikcją, gdyż faktyczna władza przeszła całkowicie w ręce min. Rewaja, który do spółki ze swym pomocnikiem Kiossewym uprawia niesłychany terror na bezbronnej ludności karpatoruskiej.

W miejscowości Wielkie Łuczki, pow. mukaczewskiego, znany działacz komunistyczny, a obecny poplecznik rządu Popowicz stał się w krótkim czasie sławnym na całą Ruś Podkarpacką ze swych okrucieństw i znęcania się nad ludnością karpatoruską. Od jego opinii zależy los mieszkańców tej miejscowości.

Coraz to większy opór stawiany władzom czeskim przez ludność karpatoruską spowodował wyłączenie z postępowania sądowego nawet spraw o charakterze kryminalnym. Sądownictwo na Rusi Podkarpackiej zajmuje się wyłącznie załatwianiem spraw o charakterze politycznym.

UŻHOROD. Liczba uchodźców z Rusi Podkarpackiej wynosi obecnie przeszło 9 tysięcy osób. Rząd Wołoszyna prowadzi wytężoną propagandę antyplebiscytową i w celu pozyskania ludności karpatoruskiej dostarcza jej po cenach propagandowych żywności, jak mąki i cukru, którą następnie wygłodzone wojsko rekwiruje dla siebie.

Na tle tych rekwizycji w miejscowości Strypa (7 km na wschód od Ungwaru), doszło do starcia chłopów karpatoruskich z oddziałem wojskowym. W wyniku starcia oddział został rozproszony.

Oświadczenie wicemarszałka Sejmu Wendy

Wczoraj w Sejmie przed porządkiem dziennym zabrał głos wicemarsz. Wenda, powitany przy wejściu na trybunę hucznymi oklaskami i złożył następujące oświadczenie:

W związku z przemówieniem, wygłoszonym przeze mnie w dniu 3 grudnia r. b., na plenarnym posiedzeniu Sejmu oraz wobec komentarzy, jakie związano z tym przemówieniem, stwierdzam, że w przemówieniu moim dałem wyraz osobistym poglądom.

Oficjalne stanowisko Obozu Zjednoczenia Narodowego w stosunku do programu gospodarczego rządu sprecyzowane zostało w deklaracji szefa Obozu gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

W imieniu OZN oświadczam, że Obóz do poczynań gospodarczych Rządu ustosunkowuje się całkowicie pozytywnie, w pełnym przekonaniu, że prowadzą one skutecznie do wspólnego nam wszystkim celu — wzmocnienia siły państwa (huczne oklaski).

Kląska partyjnictwa na wsi

Wspaniałe zwycięstwo idei zjednoczenia narodowego w wyborach gromadzkich

W czterech przyłączonych do województwa pomorskiego powiatach, a mianowicie w lipnowskim, nieszawskim, rypińskim i włocławskim upłynął termin składania list kandydatów do rad gromadzkich.

Na ogólną ilość 1.041 gromad w 867 gromadach wybory nie odbędą się, ponieważ złożono tam tylko po jednej liście kandydatów.

Głosowanie odbędzie się tylko w 174 gromadach, w których złożono po kilka list.

Fakt, że w 84% gromad osiągnięto porozumienie bez rozgrywek politycznych, świadczy o zwycięstwie idei zjednoczenia narodowego i całkowitej „plajcie" partyj na terenie wsi.

Trzykrotny zamach samobójczy skazanego na sali rozpraw w Toruniu

W dniu wczorajszym sala rozpraw Sądu Okręgowego w Toruniu była widownią niezwykłego zajścia. Oskarżony o przetrwonienie majątku żony Julian Kliem z Tczewa po wyroku, skazującym go na 3½ roku więzienia, 1000 zł grzywny oraz na utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat usiłował pozbawić się życia przez wystrzał z rewolweru w usta. Oskarżony 3-krotnie pociągnął za język spustowy po uprzednim, każdorazowym zarepetowaniu broni, która jednakże za każdym razem zawodziła. Uparty zamach wywołał na sali rozpraw zrozumiałą sensację.

Szubienica w Grudziądzu

Wczoraj został stracony morderca towarzysza więziennego

Do Grudziądza nadeszła odpowiedź z kancelarii Pana Prezydenta R. P. w sprawie skazanego na śmierć mordercy towarzysza celi więziennej, dezertera z wojska litewskiego Piotra Sadowskiego vel Jankiewicza.

Pan Prezydent odrzucił prośbę o ułaskawienie. Wyrok śmierci przez powieszenie wykonany został wczoraj o godzinie 6 rano na podwórzu więziennym przy ul. Wybickiego. Skazaniec nie przyjął pociechy religijnej.

Nowy naczelny wódz wojsk japońskich w Chinach zapowiada

walkę aż do pokonania Czang-Kai-Szeka

TOKIO. Dotychczasowy członek rady wojennej gen. Sugiyama został mianowany naczelnym dowódcą wojsk japońskich w Chinach Północnych na miejsce gen. Terauczi, mianowanego członkiem rady wojennej. Nominacja ta była przewidziana jeszcze w czerwcu z chwilą, gdy gen. Sugiyama zrezygnował ze stanowiska ministra wojny na skutek rekonstrukcji gabinetu premiera ks. Honeye, lecz była odłożona ze względu na stan zdrowia gen. Sugiyama.

Gen. Sugiyama przybył już samolotem z Tokio do Pekinu i objął dowództwo. Gen. Sugiyama zapowiedział, iż walka będzie trwała aż do chwili obalenia rządu marsz. Czang-Kai-Szeka i ustalenia nowego porządku w Azji Wschodniej w drodze ścisłej współpracy pomiędzy Japonią, Mandżukuo i Chinami.

Daremne wysiłki nurków w porcie gdańskim

Do dziś dnia nurkowie pracujący przy „Tczewie", leżącym w basenie Westerplatte nie zdołali dotrzeć do zatopionych ofiar katastrofy asystenta Chelińskiego i palacza Stolpy. W wydobyciu „Tczewa" współdziałać będzie hamburskie towarzystwo holownicze i armatorskie.

Pierwszy lot nowego sterowca amerykańskiego „K 2"

AKRON (stan Ohio). Nowy sterowiec marynarki amerykańskiej „K. 2" uważany za największy na świecie, odbył próbną podróż. Długość sterowca wynosi 246 stóp, średnica 76 stóp, a objętość 400 tys. stóp sześciennych. Sterowiec napełniony będzie helium i przydzielony do stacji w Lake Hurst.



Najnowsza łódź podwodna Anglii spływa na wodę. Jest to łódź „Trident" (1090 ton)

Prezes Najwyższej Izby Kontroli na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prezesa Najwyższej Izby Kontroli generała Krzemińskiego.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli złożył Panu Prezydentowi „sprawozdanie kontroli państwowej z działalności za okres budżetowy 1937-38" oraz „uwagi o zamknięciach rachunków państwa i wykonaniu budżetu za okres budżetowy 1936-37".

Powyższe „sprawozdanie" i „uwagi" złożył następnie generał Krzemiński panu Marszałkowi Polski Śmigłemu Rydzowi, panu marszałkowi Senatu płk. Miedzińskiemu, panu marszałkowi Sejmu prof. Makowskiemu, panu premierowi generałowi Składkowskiemu oraz panu ministrowi skarbu inż. Kwiatkowskiemu.

Generalny komisariat wyznań religijnych w Barcelonie

BARCELONA. Dziennik urzędowy ogłosił dekret prezydium rady ministrów o utworzeniu generalnego komisariatu wyznań religijnych. Komisarzem generalnym mianowany został Jezus Maria Bellido Golferich.

Miasto portugalskie w morzu ognia

COIMBRA (Portugalia). Spłonął tutaj cały blok budynków przeważnie stanowiących własność towarzystw angielskich. 70 ludzi, przeważnie strażaków, odniosło ciężkie lub lżejsze obrażenia. Straty wynoszą 24.000 funtów szterlingów. Pożar gasiło 7 oddziałów straży ogniowej. Pożar wybuchł jednocześnie w fabryce biszkoptów oraz w składach naftowych.



KANONIERKA CHIŃSKA NA MIELIŹNIE
Jedna z niewielu chińskich kanonierek „Yung Chi" w tych dniach zapędzona została przez okręty japońskie na brzeg.

Nowy szef G. P. U. Beria



Nowy generalny komisarz bezpieczeństwa Beria należy do najbliższych zaufanych współpracowników Stalina jeszcze z okresu przedrewolucyjnego, kiedy Stalin organizował ruch bolszewicki na Kaukazie. Niejednokrotnie Stalin powierzał Berii specjalne misje i zadania. Beria wykrył ówczesny spisek Jenukidze i Karachana przeciwko Stalinowi. Na podstawie materiałów obciążających, dostarczonych przez Berię, obydwaj zostali rozstrzelani w 1937 r.

Nominacja rodaka Stalina z Gruzii świadczy o tym, że dyktator sowiecki, odznaczający się chorobliwą podejrzliwością, stracił zaufanie do dotychczasowego otoczenia i powołał na najbardziej odpowiedzialne stanowisko w rządzie sowieckim swego bliskiego rodaka.

Redaktor „Vorpostena" przemawiał w Kłajpedzie

W Kłajpedzie na zebraniu niemieckim przemawiał naczelny redaktor „Der Danziger Vorpostena" p. Zarske, który oświadczył, że wszyscy poza granicami Wielkich Niemiec żyjący Niemcy muszą się dzisiaj czuć szczęśliwi, że stoją na wysuniętym posterunku Rzeszy. Mają oni też obowiązek karnie i zwarcie pozycję tę zachować, bez pytania — jak długo.

115 razy została odratowana

CZERNIOWCE. W Satumarze (Siedmiogród) przecięła sobie żyły niejaka Elżbieta Szanistai, nałogowa alkoholiczka, niejednokrotnie karana. Dochodzenia wykazały, że próbowała ona już 115 razy pozbawić się życia, za każdym razem jednak została odratowana.

Holenderski „Lockheed" w płomieniach

AMSTERDAM. Wczoraj podczas lotu próbnego rozbił się i stanął w płomieniach w pobliżu lotniska Schipole holenderski samolot komunikacyjny „Lockheed". — 4 członkowie załogi: pilot, mechanik, radiotelegrafista i uczeń ponieśli śmierć na miejscu.

Fala aresztowań wśród Żydów we Wiedniu

WIEDEŃ. W Wiedniu szereg obywateli państw obcych — Żydów otrzymało wezwanie do opuszczenia granic Niemiec. Ze względu na niezastosowanie się do tego wezwania, zostali oni aresztowani. Czynniki oficjalne oświadczyły dziennikarzom, że chodzi w tym wypadku o akcję przeciwko niepożądanym obywatelom obcym.

Córeczka Goeringa ma prawo wyłączności do imienia

Jak donosi paryski „Figaro", dla córeczki Goeringa zostało zarezerwowane na okres całego roku imię Edda (Jadwiga). Imienia tego nie wolno więc przez rok na terenie całej Rzeszy nadać żadnemu dziecku.

Relikwie św. Andrzeja Boboli

u stóp Królowej Polskiego Morza w Swarzewie

W czwartek po południu w kościele Swarzewskim nad zatoką Pucką u stóp cudownej statuy Królowej Polskiego Morza odbyły się uroczystości złożenia cząstki relikwii św. Andrzeja Boboli i wyrażenia hołdu wielkiemu świętemu przez ludność kaszubską.

W uroczystej procesji relikwie przeniesione zostały z plebanii do świątyni.

Wnętrze kościoła było wspaniale iluminowane, uwydatniając piękną polichromię kościoła i tonącą w powodzi świateł cudowną statuę Królowej Polskiego Morza.

Uroczystości zakończyły się późnym wieczorem i stanowiły wielką manifestację religijną Wybrzeża.

Konsekracja nowego kościoła na wybrzeżu

W Obłużu (pow. morski) odbyła się uroczystość konsekracji nowej świątyni na wybrzeżu polskim, w której wzięły udział tłumy wiernych. Obłuże jest zamieszkałe przeważnie przez ludność robotniczą, która zdobyła się na wysiłek zbudowania własnego kościoła.

Radom otrzymał nowy wiadukt

RADOM. W dniu 8 bm. wojewoda kielecki dr. Dziadosz otworzył w Radomiu świeżo wybudowany wiadukt nad torem kolejowym przy ul. Słowackiego.

Wybudowany w ciągu 16 miesięcy wiadukt jest dziełem polskiego inżyniera i robotnika, stanowi połączenie dwu dzielnic miasta i jest ważnym środkiem komunikacyjnym, łączącym Radom z C. O. P.

Memoriał Związku Dziennikarzy

w sprawie przepisów wykonawczych do dekretu prasowego

WARSZAWA. W dniu 9 bm. dyrektor biura zadań specjalnych prezesa Rady Ministrów, Mieczysław Lepecki przyjął prezesa Związku Dziennikarzy R. P. p. red. Mieczysława Ścieżyńskiego, sekretarza generalnego Związku red. Medarda Kozłowskiego i prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich red. Jerzego Wiewiórowskiego, którzy złożyli memoriał w sprawie przepisów wykonawczych do dekretu prasowego, uzupełniając go obszernymi ustnymi komentarzami.

Gen. Terauczi

dowodził osobiście w 19 wielkich bitwach

B. naczelny dowódca wojsk japońskich gen. Terauczi przybył już do Japonii. Prasa pekińska podkreśla zasługi bojowe generała, który zajął 7 prowincji w Chinach Północnych i środkowych, począwszy od dnia 4 września ub. r., kiedy to objął naczelne dowództwo. Gen. Terauczi osobiście dowodził w 19 wielkich bitwach.

Równowaga handlu zagranicznego Polski



Bilans handlowy Polski w ostatnim dziesięcioleciu, znaczonym najwyższą koniunkturą, depresją gospodarczą i powracającą koniunkturą, daje wyraźne odbicie wszystkich faz, jakie w tym czasie przechodziły rynki światowe. W przywozie najwyższą pozycję dał 1928 r. (3.362.000.000 zł), najwyższą zaś 1934 r. (799.000.000 zł), od którego to roku następuje stałe powiększanie się importu. Najwięcej wywiozła natomiast Polska w roku 1929 (za 2.813.000.000 zł), spadek eksportu występował do r. 1935 (za 925.000.000 zł), od którego znów zaczyna się stała poprawa.

Jeśli chodzi o stosunek przywozu do wywozu w ciągu ostatniego dziesięciolecia, to jest on niemal idealny. W latach 1928—1937 przywieziono towarów za sumę — 15.793.000.000 złotych, a wywieziono za 15.798.000.000 zł. Saldo dodatnie zatem wynosi 5.000.000 zł.

Równowagę pomiędzy przywozem i wywozem konieczną dla zdrowia polskiego bilansu płatniczego zapewnia kompensacyjność, która jest niemal regułą dzisiejszego obrotu towarowego.

Ścieżkami św. Franciszka z Asyżu

Polskie życie religijne i kulturalne wiele ma do zawdzięczenia kultowi św. Franciszka z Asyżu. Liczne klasztory jego uczniów: Kapucynów, Franciszkanów, Bernardynów, Reformatów, Albertynów i Zakonów żeńskich w dobrej i złej doli Polski były ogniskami życia religijnego, z których promieniowały ideały Świętego Biedaczyny i z których zawsze szła pomoc moralna i materialna dla najbardziej potrzebujących. Uczniowie św. Franciszka odegrali też wielką rolę w historii naszego narodu, dokonując wiekopomnego aktu Chrztu Litwy, a później nie brakło ich nigdy na polu chwały w walkach o niepodległość Polski.

Na intencję uczczenia Świętego Założyciela ich Zakonu O. O. Kapucyni zapraszają wszystkich jego uczniów i czcicieli do wzięcia udziału w popularnej pielgrzymce do Asyżu, Padwy, Rzymu i innych miejscowości, w których rozwijał swą zbawienną działalność on sam i jego pierwsi uczniowie.

Jak się dowiadujemy, pielgrzymka „Ścieżkami Świętego Franciszka z Asyżu", pod protektoratem J. Em. Ks. Kard. Prymasa Hlonda odbędzie się w dniach od 27 b. m. do 5 stycznia 1939 r. pod przewodnictwem duchowym O. O. Kapucynów, Prowincji Warszawskiej (Warszawa. Kapucyńska 4).

Odczyt radiowy min. A. Romana

WARSZAWA. Minister przemysłu i handlu A. Roman, wygłosi 12 bm. o godzinie 21 przemówienie radiowe p. t. „Widoki rozwoju handlowego Polski".

Znowu wydalenie dziennikarza szwajcarskiego z Włoch

BERN. „Tribune de Geneve" donosi, że korespondent tego dziennika w Rzymie Bovey, otrzymał nakaz opuszczenia Włoch. Jest to 5-ty dziennikarz szwajcarski wydalony z Włoch.

Pierwsza szkoła rybacka w Polsce

Jak się dowiadujemy, Związek Organizacji Rybackich uruchomi w niedługim czasie szkołę rybacką w Sierakowie (woj. pomorskie). Będzie to pierwsza tego rodzaju szkoła w Polsce, zorganizowana na wzór szkół rolniczych o jednorocznym kursie.

Rumunia bez choinek na Gwiazdkę

CZERNIOWCE. Władze rumuńskie wydały zakaz urządzania choinek na święta Bożego Narodzenia, ponieważ jest to zwyczaj nie-rumuński, a ponadto szkodliwy dla stanu zalesienia kraju.

Wczoraj w Sejmie

Marszałek Makowski zdał sprawę z podróży hołdowniczej na Wawel, po czym izba uczciła pamięć Józefa Piłsudskiego przez powstanie.

*

Odesłano szereg projektów ustaw po pierwszym czytaniu do odnośnych komisji. W drugim czytaniu przyjęto projekt ustawy o dodatkowych kredytach na koszty wyborów Sejmu i Senatu w sumie 1.980.000 zł.

*

Poseł Surzyński podniósł sprawę wykonania ustawy o pozbawieniu obywatelstwa.

*

Poseł Ostafin referował projekt ustawy o dodatkowym kredycie na zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych. Na rok przyszły projektowane 500 tys. zł podniesiono na 1.700.000 złotych.

*

Przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o przedłużeniu obniżenia komornego.

*

Wybrano komisję w składzie 30 posłów, która opracuje projekt zmiany ordynacji wyborczej.

*

Płk. Wenda złożył oświadczenie, kładące kres plotkom o dysonansach między wicepremierem Kwiatkowskim i O.Z.N.

Zmiana na stanowisku dyrektora gabinetu min. skarbu

WARSZAWA. Dyrektor gabinetu ministra skarbu p. Wiktor Martin opuszcza na własną prośbę służbę państwową i obejmuje w Trzyńcu stanowisko członka zarządu zakładów górniczo - hutniczych, w związku z powołaniem nowego zarządu tych zakładów po ich przejściu do Polski.

Stanowisko dyrektora gabinetu ministra w charakterze p. o. obejmuje p. Janusz Rakowski, dotychczasowy zastępca dyrektora i naczelnik wydziału prezydialnego.

Podsekretarz stanu w Min. WR i OP dr. Aleksandrowicz ustąpił ze swego stanowiska

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przychylając się do prośby dr. Jerzego Alexandrowicza, podsekretarza stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zwolnił go z zajmowanego stanowiska.

Uruchomienie nowych wodociągów w Siedlcach

SIEDLCE. Dnia 8 grudnia o godz. 14,30 w Siedlcach uruchomione zostały nowe wodociągi. Uroczystego poświęcenia stacji pomp dokonał biskup podlaski ks. dr. Henryk Przeździecki.

Nowy gubernator Kłajpedy

KOWNO. Wybitny litewski działacz w Kłajpedzie Wiktor Gailus został mianowany gubernatorem Kłajpedy.

Przegląd prasy

Deklaracja francusko-niemiecka

„Polska Informacja Polityczna" w komentarzu do deklaracji francusko-niemieckiej stwierdza, że

Rząd Polski nie był tym faktem zaskoczony, przeciwnie miał możność śledzenia u źródła akcji, która doprowadziła do tego aktu. Opinia polska powitała z zadowoleniem treść artykułu 3-go deklaracji z dnia 6 grudnia b.r., stwierdzającego, że porozumienie to w niczym nie narusza poprzednich układów każdej z obu stron z państwami trzecimi, widzi bowiem w tym całkowitą nienaruszalność stosunków polsko-francuskich w ich dotychczasowej treści.

W porównaniu z porozumieniem polsko-niemieckim nowe porozumienie paryskie zawiera w niektórych punktach pewne precyzje dalej idące, w niektórych zaś nie sięga tak głęboko, jak polsko-niemiecka deklaracja o nieagresji.

W każdym razie w Polsce porozumienie zostało powitane jako nowy i doniosły instrument stabilizacji stosunków europejskich.

Tezą polskiej polityki było zawsze uznanie bilateralnych stosunków, a przede wszystkim stosunków takich między państwami sąsiadującymi, za najistotniejszy i najrealniejszy czynnik pomyślnego kształtowania atmosfery ogólnej.

Duff Cooper atakuje politykę niemiecką

Berlin nazywa go „podżegaczem"



PARYŻ. Duff Cooper wygłosił odczyt na temat „Francja, Anglia i pokój", w którym atakując ostro politykę niemiecką, wypowiedział się przeciwko „polityce ciągłych ustępstw". Na odczycie byli m. in. obecni Paul Boncour i Delbos.

Przemówienie Duff Coopera wywołało ostre napaści prasy niemieckiej, która m. in. zwraca uwagę na okoliczność, iż Duff Cooper wygłosił swój odczyt w Paryżu w chwili ogłoszenia deklaracji francusko-niemieckiej.

„Berliner Tageblatt" w artykule, zatytułowanym „Podżegacz", zarzuca Duff Cooperowi, iż pod płaszczykiem troski o pokój, szczuje do wojny.

Dialog nad brzegami Tamizy

między Negusem i Beneszem - pióra Mussoliniego

RZYM. „Popolo d'Italia" zamieszcza artykuł, przypisywany szefowi rządu włoskiego, ujęty w formie dialogu pomiędzy b. Negusem abisyńskim Tafarim, a b. prezydentem Czechosłowacji Beneszem. Rozmowa toczy się rzekomo w Londynie u członka Izby Gmin nazwiskiem Saylera.

Artykuł ten jest bardzo ostrą krytyką polityki państw zachodnich w stosunku do Abisynii i Czechosłowacji. Wynika z niego, iż gdyby były Negus i Benesz nie słuchali swych zwykłych doradców, znajdowali by się jeszcze na czele swych krajów.

Artykuł, zatytułowany „Dialog nad brzegami Tamizy", kończy się następującą uwagą członka Izby Gmin, u którego rzekomo odbywa się rozmowa: „Jesteście pierwszymi ofiarami dwuch zwalczających się koncepcyj — demokratycznej i totalnej. Jedna bitwa została już przegrana, a druga jeszcze nie jest zakończona".

Na uwagę tę Benesz odpowiada zapytaniem: „Czyż miałoby to oznaczać, iż wkrótce zobaczymy wśród nas Czang Kai Szeka i Negrina?".

O czym się mówi:

Prasa Stronnictwa Narodowego bezpośrednio po wyborach w dniu 4 grudnia br. miała ton bardzo minorowy. Jest to zrozumiałe, zważywszy, że partia ta twierdziła stale, iż Pomorze jest wyłączną domeną jej wpływów.

Ponieważ jednak zbliża się rychło druga seria wyborów miejskich, przeto pomorskie Stronnictwo Narodowe robi sobie reklamę wypróbowanym sposobem. Mianowicie, puszcza fantastyczne informacje za pośrednictwem pisma poza pomorskiego, a następnie skwapliwie przedrukowuje je w pismach pomorskich.

Maszynka już została puszczona w ruch. „Kurier Poznański" pisze, że Obóz Zjednoczenia Narodowego zdobył „tylko" 17% mandatów, a Stronnictwo Narodowe aż 56(?!) To grubymi nićmi szyta robota, ponieważ O. Z. N. i zbliżone doń organizacje zdobyły właśnie podobną liczbę mandatów.

Fantastyczne informacje nie wskrzeszą legendy partyjnej o Pomorzu.

Mniej więcej ustabilizowane w opozycyjnych ugrupowaniach politycznych stosunki wewnętrzne od czasu wyborów sejmowych poczynają ulegać charakterystycznym przemianom.

Tak więc w Stronnictwie Narodowym mówi się o wskrzeszeniu Obozu Wielkiej Polski, jako organizacji „młodszych", którzy są niezadowoleni z obecnej polityki partyjnej, trzymającej się kurczowo niepopularnych dziś haseł negacji oraz taktyki bezwładu politycznego.

W Stronnictwie Pracy coraz wyraźniej poczyna się zaznaczać odrębność Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które po wzmocnieniu w wyborach sejmowych i samorządowych nie widzi żadnych korzyści we współpracy z burżuazyjnym Frontem Morges.

W Polskiej Partii Socjalistycznej również ze strony związków zawodowych zaznacza się tendencja do pewnej samodzielności. Przedmiotem nieporozumień jest zwłaszcza kwestia żydowska. Związki klasowe, mimo przynależności do PPS, są nastrojone antysemicko, zaś dla doktryny partyjnej jest to kamieniem obrazy.

*

Miasto Chełmża, jako największe z pośród 11 miast pomorskich, w których odbyły się wybory w dniu 4 grudnia br., było widownią bardzo gorącej walki wyborczej. O tajemnicy powodzenia PPS w Chełmży komunikują nam, jakoby agitatorzy partyjni obiecywali za głosowanie na listę socjalistyczną po 20 zł „na święta", doraźnie zaś mieli rozdzielać po funcie kiełbasy na rodzinę. Faktem jest, że do miejscowych kupców zgłaszali się już bezrobotni po towary à conto owych 20 zł.

Stronnictwo Narodowe natomiast miało położyć główny nacisk na kolportaż ulotek. Za rozdanie ulotek młodsi dostawać mieli po 5 zł, starsi zaś więcej.

Krótko mówiąc, wyborcy mieli duże powodzenie w dniu 4 grudnia br.

Społeczeństwo na Gwiazdkę dla biednych dzieci

W Warszawie kwestowało 7.126 osób, którym wydano... 3.814 puszek. W ciągu 6 dni Warszawa złożyła na Gwiazdkę dla dzieci ponad 100 tysięcy złotych. Rekord zdobyła puszka z 317 zł. Województwo Śląskie ofiarowało około . . . . . 100.000 zł

Katowice	**59.200 zł**
Tarnopol	**11.243 zł**
Lublin	**5.145 zł**
Białystok	**3.249 zł**

Ogólny wynik ofiarności Pomorza nie jest jeszcze znany.



Minister sprawiedliwości Rzeszy

przybywa do Warszawy

WARSZAWA. W ramach statutu grup polskich porozumień prawniczych z zagranicą odbędzie się pomiędzy 14 a 17 grudnia r. b. doroczne zebranie grupy polsko-niemieckiej. Z okazji tej przybędzie do Warszawy minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Frank, który w roku 1937 podejmował w Berlinie ministra sprawiedliwości Grabowskiego.

Jako czynny przewodniczący grupy niemieckiej przybędzie do Warszawy prezydent sądu Rzeszy w Lipsku dr. Bumke w asyście kilkunastu wybitnych prawników.

Dwutorowość

w stosunkach polsko-gdańskich

Musimy się dzisiaj zająć pewnym zebraniem, o tyle charakterystycznym, że odsłania rzeczywistość, jaka stoi za oficjalnymi deklaracjami i oświadczeniami gdańskimi. Chodzi tu o zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości w Gdańsku odbyte w „Gewerbehaus" w piątek, 2 bm., przy czym z góry przypomnieć trzeba, że do tego „Hausbesitzerzweckverbandu" muszą należeć wszyscy właściciele nieruchomości bez względu na obywatelstwo i narodowość. Członkami związku są więc z obowiązku i Polacy, którzy oczywiście płacą także składki. I nie tylko to...

Zebranie, o którym mowa zagaił przewodniczący związku p. Lippky, główne przemówienie wygłosił członek partii Kreisleiter niedawno jeszcze Kamiński, dziś już Kampe i to przede wszystkim na temat, nie mający nic wspólnego ze sprawami zawodowymi związku.

„Zurück zum Reich!" Tak, niedługo już, nie trzeba będzie czekać ani czterech lat — mówił p. Kamiński - Kampe — sprawiedliwości stanie się zadość i Gdańsk wróci do Rzeszy. Jeszcze przed rokiem było niemożliwe, aby tylu wojskowych niemieckich grało na Langermarkt, ani też by oficerowie niemieckiej siły zbrojnej przemawiali na zebraniach publicznych.

Powrotu Gdańska do Rzeszy Berlin jeszcze nie zadecydował ostatecznie, Führer oświadczył wprawdzie, że nie ma już żadnych roszczeń terytorialnych w Europie, ale przecież — nie powiedział tego po raz pierwszy, wreszcie zupełnie inna sprawa jest jeśli narodowe grupy niemieckie same z siebie poproszą o pomoc, jako przykład Austria lub Sudety.

Prace przeprowadzane obecnie w Gdańsku, jak odnawianie placów, domów i ulic, są konieczne, gdyż wkrótce już Gdańsk oczekiwać może wizyty najdroższej, jaka w ogóle spotkać może miasto niemieckie.

Przemawiając w ten sposób p. Kamiński-Kampe zdawał sobie sprawę, że w sali znajdują się nie tylko Niemcy i towarzysze partyjni, wyraźnie to bowiem podkreślił i stwierdził, że narodowi socjaliści żądając sprawiedliwości dla Wolnego Miasta nie potrzebują się niczym i nikim krępować.

Tyle p. Kamiński-Kampe, którego w tym wypadku uważać trzeba nie jako jakiś wyjątek, lecz jedynie jako jednego z licznych w ten sam sposób występujących mówców partyjnych w Gdańsku. Nie nowe są tego rodzaju wywody i zapowiedzi na zebraniach partyjnych. Wiemy o tym. Ale w ostatnim wypadku swoboda ta wyszła jeszcze daleko poza granice wewnętrznego życia partii, bo przecież członkami Zw. Właśc. Nieruchomości są i Polacy, którzy nie po to płacą składki, aby wysłuchiwać tego rodzaju krasomówczych popisów. My zaś wywodom p. Kamińskiego-Kampego poświęciliśmy tylko dlatego trochę miejsca i uwagi, aby wskazać na niezdrowy klimat rozdwojenia, klimat, w którym dużo można mówić o współpracy polsko-gdańskiej, jednak dla niej działać — niestety daleko mniej. Wystąpienia bowiem panów Kampów są dowodem, iż jednym torem płyną deklaracje czynników gdańskich i oficjalne poczynania partii, a drugim torem płynąca robota z tamtymi gestami nie tylko, że nic nie ma wspólnego, ale nadto w praktyce wyraźnie im przeciwdziała.

Dwutorowości takiej, dziś już wyraźnej nie mogą zakryć żadne obliczone na efekt zapewnienia (patrz „Vorposten"), jakoby nie było tu żadnych sensacyj czy szerzenia fermentów w polsko-gdańskich stosunkach. Przykład: ostatnia mowa p. Kamińskiego-Kampego.

W niedzielę, dnia 18 bm. wybory do Rad Miejskich

w Toruniu
Bydgoszczy
Inowrocławiu
Grudziądzu
Nakle
Brodnicy
Górznie
Wejherowie
Lubawie
Nowymmieście
Pucku
Świeciu
Wąbrzeźnie
Sępolnie
Starogardzie
Golubiu
Chełmnie
Kartuzach
Więcborku
Pelplinie
Gniewie
Kruszwicy
Kamieniu
Kowalewie
i Nowym

We wszystkich miastach złożono listy konsolidacyjne

pod hasłem zgodnej pracy dla dobra naszych miast

WĄBRZEŹNO

W Wąbrzeźnie złożono aż pięć list kandydatów na radnych miejskich. Miejscowy oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego zainicjował ugrupowanie wyborcze pod nazwą „Zjednoczenie Gospodarcze", skupiające ludzi ze wszystkich warstw około hasła pracy dla dobra miasta i jego ludności, a tym samym dla dobra narodu i państwa. Lista „Zjednoczenia Gospodarczego" jest odbiciem wzrastającego dziś w społeczeństwie prądu zjednoczenia narodowego.

Dalsze dwie listy są wyraźnie partyjne. Lista nr. 1 to lista Stronnictwa Pracy, lista nr. 2 zaś endecji, idącej do wyborów pod szumną nazwą Obozu Narodowego.

Poza tym złożone zostały bezpartyjne listy, reprezentujące tylko jeden stan, mianowicie lista rzemieślnicza (we wszystkich trzech okręgach wyborczych) i lista rolnicza (tylko w 4-tym okręgu).

Dużym powodzeniem cieszy się lista „Zjednoczenia Gospodarczego" nr. 5, będąca wyrazem idei zjednoczenia narodowego i wykluczenia walk partyjno-politycznych z samorządu.

PUCK

W ub. niedzielę z inicjatywy miejscowego oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego odbył się wiec przedwyborczy na rzecz listy Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego (nr. 1). Przewodniczył przewodniczący miejscowego oddziału OZN inż. Widy. Referat wygłosił red. Bagiński, przedstawiciel okręgu pomorskiego OZN. W dyskusji próbował oponować przedstawiciel miejscowej endecji p. Adolf, którego wywody wywarły powszechną wesołość na sali. Cięta odprawa, jaką ten pan otrzymał w odpowiedzi, wywołała burzę oklasków. W dyskusji przemawiali p. Lipert, przedstawiciel pracowników umysłowych, p. Szyszko, przedstawiciele robotników oraz kandydatów na radnych pp. Trybull i Hincki. Wiec zamienił się na żywiołową manifestację na rzecz zjednoczenia narodowego. Obrady zakończono odśpiewaniem pieśni: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród"!

NAKŁO

W Nakle złożono pięć list kandydatów. **Lista oparta o ideę zjednoczenia narodowego i wykluczenia walk partyjno-politycznych z samorządu, nosi nazwę „Narodowe Zjednoczenie Gospodarcze" i numer drugi. Na liście tej, cieszącej się ogólnym powodzeniem w rzetelnie myślącym społeczeństwie miasta Nakła, figurują jako kandydaci na radnych między innymi: notariusz Jan Knack, red. Wacław Malicki i nacz. urzędu pocztowego Jan Judejko.**

Poza tym złożyła listy tak zwana opozycja, podzielona na różne zwalczające się wzajemnie partie i partyjki, a więc Stronnictwo Narodowe (nr. 1) partia socjalistyczna (nr. 3), Niemcy (tylko w okręgu IV). Osobną listę złożyła także zawodowa organizacja robotnicza Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

ŚWIECIE

Do głównej komisji wyborczej w Świeciu wpłynęły aż cztery listy kandydatami na radnych miejskich; między innymi zostały złożone listy **przez mniejszości** niemiecka oraz socjalistyczna. Świecianie wszystkich stanów głosują na kandydatów z listy nr. 2, to jest Zjednoczenia Narodowego. Na czele komitetu tej listy stoi p. dyr. Donarski. Skład osobowy tej listy jest w poszczególnych okręgach wyborczych miasta Świecie następujący:

W okręgu I — pp. Serwacy Zieliński, nauczyciel i zasłużony działacz społeczny; Idzia Andrótowa, żona emeryta; Teofil Stusiński, mistrz stolarski; Leonard Ołtarzewski, handlowiec; Antoni Witomski, robotnik; Jan Grzegorczyk, tokarz; Józef Maćkowski, pielęgniarz; Leon Donarski, bankowiec.

W okręgu II — pp. Franciszek Domachowski — kupiec; Klara Jeszkowa — żona właściciela apteki; Bolesław Manikowski — mistrz rzeźnicki; Brunon Kaliszewski — naczelnik Urzędu Skarbowego; Franciszek Wesołowski — robotnik; Walenty Stanek — właściciel taksówki; Adam Brzeski — notariusz; Brunon Schleifer — kupiec; Jan Poczwardowski — pielęgniarz; Franciszek Bogacki — asystent kolejowy.

W okręgu III — pp. Antoni Rybicki — robotnik; Franciszka Pukowa — żona urzędnika; Stanisław Kędzia — robotnik; Leon Witkowski — przemysłowiec; Stanisław Szmelter — pielęgniarz; Antoni Behrendt — kupiec.

W okręgu IV — pp. Feliks Kamrowski — naczelnik poczty; Kazimierz Karasiewicz — instruktor Tow. Roln. Powiatowego; Łucjan Makiłła — kierownik szkoły; Jan Kalkstein; Osłowski — kupiec; Franciszek Kozakowski — robotnik; Bronisław Piotrowski — ślusarz; Józef Rydzkowski — robotnik; Czesław Porożyński — urzędnik samorządowy.

W składzie osobowym listy nr. 2 znajdujemy przedstawicieli wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa, ludzi cieszących się ogólnym zaufaniem.

NOWE MIASTO.

Wybory do Rady Miejskiej w Nowym Mieście zapowiadają się ciekawie. Wpłynęły trzy listy, a mianowicie lista Zjednoczenia Narodowego, na której jako kandydaci figurują reprezentaci wszystkich stanów i zawodów, jak: A. Borkowski, mechanik; I. Burkiewicz, robotnik; B. Chełkowski, kupiec; dyr. KKO Jankowski; Wład. Jabłoński; mistrz piekarski; Zygm. Mueller — dentysta; J. Daszkowski, robotnik; Fr. Dombrowski; Al. Koga, urzędnik pocztowy; I. Morenc — mistrz piekarski; właśc. domu Wład. Szwaradzki i Fr. Koniarski.

Endecja, zwała się szumnie Stronnictwem Narodowym, po wielkich perypetiach i kilku burzliwych zebraniach wystawiło swoja listę z ks. prof. Dembieńskim na czele. Przy ustaleniu listy kandydatów, ks. Dembieński skapitulować musiał przed młodym działaczem endeckim p. Mówką, szoferem z zawodu, który uzyskał najwięcej głosów, czyli czołowe miejsce. Prawdziwą sensacją dla zwolenników tej partii był fakt, że ks. Dembieński nie otrzymał od J. E. ks. Biskupa-Ordynariusza zezwolenia na kandydowanie. W miejsce ks. prof. Dembieńskiego, który musiał wycofać swoją kandydaturę, postawiono kandydaturę p. Borka, dyrektora Banku Ludowego.

Trzecia lista jest robotniczą, składająca się ze zwolenników ZZP i PPS. Na czele jej figuruje kierownik szkoły p. Wasiluk a reszta sami robotnicy.

KOWALEWO.

W Kowalewie, podzielonym na dwa okręgi wyborcze, wpłynęły trzy listy kandydatów na radnych.

Pierwsza nosi nazwę Listy Chrześcijańskiej Ogólno-Polskiej (nr. 1), zainicjowana przez miejscowy oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego, obejmująca przedstawicieli wszystkich stanów.

Druga — to lista endecka, ukryta pod nazwą „Obywatelskiej Listy Gospodarczej".

Trzecia — to lista bez żadnego kierunku politycznego, opatrzona nazwą: „Lista bezpartyjna rolniczo-rzemieślniczo-mieszczańska".

GOLUB

W Golubiu w obu okręgach wyborczych złożono cztery listy kandydatów na radnych miejskich.

Lista, zainicjowana przez miejscowy oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego, opatrzona została numerem pierwszym i nosi spotykaną nazwę w wielu miastach Chrześcijańskiego Zjednoczenia Narodowo-Gospodarczego. Jako kandydaci figurują na liście tej między innymi: dyr. Gotszalk, dr. Kopp — lekarz, adw. Warszewski, Wolff — kierownik szkoły; Strzelewicz, Waroch. Lista ta cieszy się dużym powodzeniem.

Trzy dalsze listy — to listy tak zwanej opozycji, a więc Stronnictwa Narodowego (nr. 2), Stronnictwa Pracy (3) i bloku żydowskiego (nr. 4).

10 ofiar katastrofy japońskiego samolotu komunikacyjnego

TOKIO. Pomiędzy Fukuoka a Taihoku na Formozie spadł w pobliżu Naha (wyspy Looczee) wielki komunikacyjny samolot japoński typu „Douglas". Na miejsce katastrofy wysłano niezwłocznie samolot i łodzie motorowe. Samolotem jechało 8-miu pasażerów i 4-ch członków załogi.

Łodzie motorowe i samoloty, biorące udział w poszukiwaniach ofiar katastrofy, zdołały uratować dwuch pasażerów, którzy trzymali się jeszcze na powierzchni morza. Dotychczas wydobyto zwłoki pięciu ofiar katastrofy.

Straszna katastrofa samochodowa pod Gnieznem

3 osoby zabite, jedna ciężko ranna

W Łubowie około 10 km od Gniezna, wydarzyła się na szosie obok szkoły straszna katastrofa. Samochód w którym jechali kupiec Józef Engler z Gniezna, jego żona Małgorzata, Ignacy Stefan Gałęcka, urzędnik prywatny z Katowic oraz Kazimierz Knoba, złotnik z Poznania, przy mijaniu wozu chłopskiego zarzucił i wpadł tylną częścią na drzewo rozbijając się doszczętnie.

Engler, Gałęcka i Knoba, którzy siedzieli na tylnym siedzeniu ponieśli śmierć na miejscu wskutek złamania podstawy czaszki. Ciężko ranną żonę Englera przewieziono do szpitala w Gnieźnie. Szofer Maciejewski, który doznał lekkich obrażeń, został aresztowany. Tłumaczy się on, że wypadek spowodował woźnica.

W dalszym ciągu demonstracje we Francji i Włoszech

RZYM. W szeregu miast włoskich ponownie odbyły się demonstracje antyfrancuskie w odpowiedzi na demonstracje antywłoskie we Francji, w Tunisie i na Korsyce. W Rzymie demonstrowało wczoraj kilkuset studentów, którym policja uniemożliwiła dostęp do ambasady francuskiej.

Powódź w dolinie Eufratu

ALEPPO (Syria). Gwałtowny wylew Eufratu spowodował znaczne spustoszenia odcinając obszar Djezirech od reszty świata. Ofiarą powodzi padło 40 ludzi, których zwłoki odnaleziono.

Wspólny front polski w Wejherowie złamany

W ub. niedzielę odbył się w Wejherowie wiec przedwyborczy, zwołany przez twórców listy kandydatów nr. 1 Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego (listy kompromisowej wszystkich polskich organizacyj społecznych z wyjątkiem Stronnictwa Narodowego, które uważało za stosowne z partyjnych względów złamać wspólny front polski i wystawić swą listę partyjną pod nazwą „Obozu Narodowego" (nr. 2). Na wiecu przewodniczył kandydat tej listy p. Strożyński, znany działacz robotniczy i społeczny. Referat wygłosił red. Bagiński, przedstawiciel okręgu pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego. W czasie dyskusji próbowała wprowadzić ferment zorganizowana grupa młodych krzykaczy endeckich, ale bez większego rezonansu. Większa część zgromadzonych, doceniając znaczenie wspólnego frontu polskiego na Kaszubach, manifestowała swoje oburzenie przeciw partyjnej robocie endeckiej w północnej części Pomorza.

Wiec zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę". Napiętnować należy, że na liście niemieckiej w Wejherowie figuruje kilka zgermanizowanych jednostek, co uzasadnia tym bardziej konieczność wspólnego frontu polskiego na terytorium nadmorskim.

W Wyrzysku wyborów nie będzie

W Wyrzysku wpłynęły do komisji wyborczej dwie listy, jedna uzgodniona, kompromisowa i druga osobna lista właścicieli nieruchomości. Ponieważ owa druga lista została unieważniona przez komisję wyborczą z powodu braków formalnych, pozostała tylko jedna lista kompromisowa, wobec czego w Wyrzysku wybory się nie odbędą. Kandydaci z listy kompromisowej stają się automatycznie radnymi miejskimi.

Podział mandatów z listy kompromisowej jest następujący: Obóz Zjednoczenia Narodowego 12 mandatów, Stronnictwo Narodowe 3, Z. Z. P. 6 i Niemcy 2.

Nasz dodatek niedzielny

W cztery oczy ze sztuką

Kultura polska przeżyje nowy Grunwald...

Musimy sobie często uświadamiać, że kultura, prace artystów, tradycja sztuki — więcej są i silniej związane z polityką, a ściślej mówiąc — z „powołaniem historycznym“ narodu, niż o tym się mówi i pisze.

Mimozowate natury, lękliwi poeci, zastrachani kompozytorzy błagają publicystów, żeby im dano święty spokój: chcemy tworzyć — wy róbcie swoje. Czyli, że... ty pójdziesz górą a ja doliną.

No i ładnych doczekaliśmy się czasów.

Zresztą sporo o tym w naszych felietonach pisaliśmy. Staraliśmy się naświetlać możliwie wszystkie przejawy życia kulturalnego. Teraz czas na sformułowania syntetyczne. Fakty w wymiarach historii.

Mówi się wiele, uczono nas w szkole, że Polska to bastion łaciński na wschodzie, że my dzieci Matki Romy dzierżymy jej płomień i oświetlamy bizantyjską grozę Wschodu. Wszystko święta prawda. Tylko, że aktualność nowe podsuwa problemy.

Przede wszystkim: germanizm! Kultura niemiecka w ofensywie. Widmo zaborczego „Drang nach Osten“. Szlakiem Lutyków, Obotrytów i Łużyczan.

I nie chodzi tu tylko o realne granice, o zdominowanie gospodarcze czy handlowe. Kultura nie zna granic, kultura, jak turystyka, zwiedza wszystkie tereny — gdzie ładniej, lepiej — tam zostaje, osiedla się. Pisarze dogadują się łatwiej niż politycy. Francuz z Niemcem, Polak z Japończykiem. Kontakty w dziedzinie sztuki mają niezwykłą zdolność rozprzestrzeniania się i sugerowania wszystkiego, wszystkiemu co podatne na wpływy.

Tym bardziej niebezpieczne to dla polityki. Nim się spostrzeże ustawa, już obce wpływy zapuszczą korzenie.

Co grozi nam ze strony Niemców? Przede wszystkim: siła, zdrowie i dynamika kulturalna. Te cechy imponują. A imponowanie łatwo przeradza się w aprobatę ze strony obserwatora.

Dopóki w Niemczech był Stresseman, a w literaturze Wassermann, słynny półinteligent powieściopisarski, głoszący m. in., że Kolumb był Żydem, dalej dwóch Zweigów, romansujących z historią handełesów, a także wszelakie pacyfisty i cierpkie humorysty — kultura niemiecka, gorliwie kolportowana do Polski przez naszych semitów, nie zagrażała naszej kulturze po prostu dlatego, że zlewała się z produkcją rodzimych Zweigów, to znaczy Wittlinów i Słonimskich.

Naszym Żydom w to graj! Wszędzie mieli swoje agendy. I szło kaptowanie, ołgiwanie sztuki od Moskwy (sowieckie Pasternaki) aż do Hollywoodu. Wielojęzyczny duch żydowski!

Teraz — chwała Bogu — wzięto synów Izraela pod mikroskop. W Niemczech świetna wystawa sztuki zwyrodniałej, imponujący rozwój filmu i teatru, poezja imperialistyczna o rozmachu i czystości kiplingowej. Wszystko własne.

Rabbi Rheinhardt musiał zwinąć kramik i wyemigrować. Zweigi także.

Żydzi polscy ogłosili bojkot kultury niemieckiej. W filmie, w teatrze i przekładach z literatury (większość tłumaczy i wydawców — Żydzi!). Prawie że nic o naszych sąsiadach zachodu nie wiemy.

Na razie to o tyle „dobre“, że nie grozi inwazją, imponowaniem, zdominowaniem. Ale za lat kilka...

Wtedy, kiedy nareszcie staniemy się prawdziwymi panami na własnym podwórku, kiedy spojrzymy śmiało w oczy europejskiej kulturze (Żydzi będą właśnie dobijać do brzegów Gujany lub Wenezueli) — staniemy oko w oko z germanizmem.

Niemieckość ostra, bezczelna często, wulgarna nawet w artystycznych rozgrywkach, na tle semickiego blichtru, który nam po dniach exodusu zostanie — na pamiątkę, może rychło dostać się na rynki, opanować wyobraźnię, zawojować samorodność. Cechy kultury polskiej i germańskiej są sobie przeciwstawne. Tym bardziej więc należy mieć wyostrzony słuch. Nic tak nie urzeka bowiem jak inność, kontrast, nowość.

Kultura germańska (hitlerowska!) rzucana na eksport, ma wyraz dziejowy, polityczny, a nie regionalny. Niemcy manifestują swoją odwagę państwową wszystkim, co mają w skarbcu ducha. My na wystawach paryskich i innych najróżniejszych, jakie się trafią, próbujemy się wkupić do gustu cudzoziemców przez racjonalizm dekoracyjny, przez egzotykę. Łup więc o deski teatru podkówkami, dalej smyczkiem po mazurku, hajże na pasiaki, koraliki, wstążeczki i szarfy!

To bierze — choć nie za często — ale nigdy nie zwycięża. Narodu nie rozpoznaje się po stroju. Sztuka ma w standaryzowanym fraku tak wyglądać — jak prawdziwy Polak. „Przebierańce“ skończyły się w pokazach i imprezach. Społeczeństwo przywykło do lapidarności, siły i szczerości w polityce. Przejawy socjalne sztuki traktuje więc tak jak politykę.

Nie bez słuszności.

Nasza kultura w stanie obecnym nie ma z czym pójść za granicę. A zresztą nie chce, b o i s i ę. Mecenasów sztuki nie ma. Opieki państwowej bardzo mało.

„Praca w terenie“ zjada nawet najlepszym urzędnikom czas, inwencję i zrozumienie dla kultury.

Tymczasem Niemcy mają umiejętność godzenia racyj propagandowych z racjami artystycznymi. Co robią — wszystko ma gest, na szeroki oddech. Szczególnie za granicą. W kraju można jeść margarynę, odchudzać się przymusowo — ale nazewnątrz — wspaniałość, wielkość, huk, reklama!

Era sztuki żydowskiej w Polsce musi się skończyć. Wtedy wyjdziemy na świat Boży z przysłowiowym „czym chata bogata“. Zetrzemy się z gestem germańskim, z monumentalnością hitleryzmu.

Co mu przeciwstawimy? Czym odeprzemy napór zaborczej kultury?

Nigdy jeszcze nie doświadczyliśmy silnych i bezwzględnych wpływów kulturalnych ze strony Niemiec. Jeśli były — to przecież tylko okresowe. Wczesne średniowiecze (przez „Hanzę“ i księży), potem długo, długo nic — wreszcie klasycyzm i romantyzm, Schiller, Goethe, Kant, Herder, Fichte, Nietsche... Braliśmy tylko niektóre wzory i rychło nasz Mickiewicz stanął na równi z Goethem. Mesjanizmem (tylko nim) uratowaliśmy się przed atrakcyjnym wpływem nietscheanizmu.

Teraz w Niemczech święci triumfy (naprawdę: triumfy!) nowy nietscheanizm. Poczytajcie nową poezję niemiecką. Wbrew temu co piszą „łgarze spod złotej kotwicy“ filosemityzmu — jest ona świetna, niezwykła, bujna! Cóż by się stało, gdyby żydki zechcieli ją tłumaczyć?

Rozgrywka kulturalna polsko-niemiecka będzie napewno... Póki walczymy z żydostwem, nie zapominajmy o tym, co nas czeka. Mobilizujmy polską myśl dziejową!

Mickiewicz ze swoimi wykładami paryskimi, Cieszkowski z „Ojcze Nasz“, Libelt, Trentowski, Hoene Wroński, Słowacki, Artur Górski („Ku czemu Polska szła“) — oto droga już wybrukowana.

Ale należy ją naprawić, odświeżyć. Żydzi to wszystko zachwaścili. Remont konieczny!

Materializm hitleryzmu stoczy wielką batalię z idealizmem słowiańskim. Przypomni sie Grunwald...

Jerzy Pietrkiewicz

Jubileusz kompozytorski prof. Z. Moczyńskiego

Są postacie twórcze i nawet bardzo czynne w swoich środowiskach, a pozostają nieznane szerszemu ogółowi. Dopiero



Prof. Zygmunt Moczyński

obchody jubileuszowe zwracają uwagę na te jednostki całemu społeczeństwu i umożliwiają bliższe zapoznanie się z ich życiem, działalnością i twórczością.

Do takich postaci należy sędziwy kompozytor toruński prof. Zygmunt Moczyński, który w bieżącym roku obchodzi półwiekową rocznicę swej pracy twórczej.

Pomorski Związek Śpiewaczy wraz z Pomorskim Towarzystwem Muzycznym urządza Mu z tej okazji wielki koncert w dniu 12 bm., w którym wezmą udział wszystkie miejscowe chóry kościelne i świeckie wraz z połączonymi orkiestrami symfonicznymi: Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego i Toruńskiego Pułku Piechoty. Część tego koncertu będzie transmitowana przez Polskie Radio.

Postać prof. Moczyńskiego godna jest specjalnej uwagi, gdyż należy on do tych nielicznych, którzy przejdą do historii muzyki regionu pomorskiego, jako twórcy.

Prof. Z. Moczyński urodził się dnia 23 lutego 1871 r. w Bydgoszczy. W domu rodzinnym pod kierunkiem ojca organisty za młodu już, wraz z bratem swym śp. ks. Leonem zaprawiał sie w muzyce.

Starszy o 11 lat ś. p. ks. Leon ukończył Seminarium Duchowne i słynną Szkołę Muzyczno-Kościelną w Ratyzbonie, a będąc następnie profesorem Seminarium Duchownego we Włocławku i dyrygentem chórów bez przerwy przez 27 lat, zreformował bardzo nisko stojącą wówczas muzykę kościelną swej diecezji.

Młodszy Zygmunt, obecny Jubilat, kończył nauki w Bydgoszczy, Rogoźnie i Paradyżu (pow. międzyrzecki, woj. pozn.) i otrzymał dyplom nauczyciela. Muzyki jednak nie zaniedbał i uczęszczając do Bydgoskiego Instytutu Muzycznego, próbował już tworzyć drobne utwory. **W roku 1888,** jako 17-letni młodzieniec, skomponował utwór większy — Mszę na chór mieszany z tow. orkiestry. — Od tej też daty liczy się obecny złoty jubileusz jego twórczości kompozytorskiej.

Poświęciwszy się pracy pedagogicznej, pracował krótki czas w Koźminie, skąd udał się do Królewsko-Akademickiego Instytutu dla Muzyki Kościelnej w Berlinie, który po dwóch latach chlubnie ukończył, otrzymując dyplom organistowski, dyrygenta chórów oraz nauczyciela muzyki i śpiewu.

Dyplom nauczyciela muzyki nie na wiele mu się jednak przydał. Był Polakiem i to wystarczyło, by nie mógł otrzymać posady w średnim szkolnictwie państwowym. Wyjechał więc do Szczecina, gdzie pracował w tamtejszej Szkole Katolickiej jako nauczyciel i organista. Gdy Polska odzyskała niepodległość, wrócił do kraju. Pracował z początku w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Rogoźnie, a potem w Toruniu. Przeszedłszy na emeryturę, poświęcił się już całkowicie swemu umiłowanemu zajęciu t. j. twórczości kompozytorskiej i dyrygenturze. Obecnie jest profesorem i wicedyrektorem Konserwatorium Muzycznego Pom. Tow. Muzycznego w Toruniu.

Na początku swej twórczości artystycznej komponował Jubilat przeważnie utwory o treści religijnej, t. zn. oratoria, msze, hymny, motety i różne pieśni nabożne, a później utwory świeckie: pieśni patriotyczne, rodzajowe, liczne opracowania ludowych pieśni, zwłaszcza kaszubskich i kujawskich, pieśni o morzu, o Pomorzu i t. p. Utwory te są przeznaczone na różne chóry, a więc: mieszane, męskie, żeńskie i chłopięce, ewentualnie z towarzyszeniem fortepianu, organów lub orkiestry.

Do większych utworów wokalno-instrumentalnych należy: **kilka mszy, Oratorium na Boże Narodzenie, Oratorium na Wielkanoc, poemat św. Tereski od Dzieciątka Jezus „Rzucać kwiaty“** (dedykowany ks. bisk. dr. Okoniewskiemu), **Oratorium „Józef Piłsudski“** (wykonane w 2 rocznicę śmierci I Marszałka Polski) i **Reduta Ordona.**

Z muzyki czysto instrumentalnej stworzył, poza szeregiem mniejszych utworów, **Poemat Symfoniczny, Kwartet Smyczkowy** oraz **Trio Kameralne** na obój, klarnet i fagot.

W rozmaitych konkursach uzyskał kilkanaście nagród i odznaczeń. W ostatnim tegorocznym konkursie Ligi Morskiej i Kolonialnej uzyskał na jedenaście nagród aż sześć za piosenki jednogłosowe z tow. fortepianu i pieśni chóralne.

(Ciąg dalszy na stronie 6-tej)

Tako rzekał gazda Borowy

Dwóch ich było, co dwadzieścia lat temu na Spiszu i Orawie o Polsce mówili. Jeden ksiądz, a więc człek uczony — drugi gazda prosty, nieskory do pióra: ks. Ferdynand Machay, — dziś proboszcz na Salwatorze Krakowskim i Senator Pieter Borowy, gazda z Rabczyc na Orawie. Jeden odezwy pisał, na zebraniach gadał, organizował. Drugi po kraju wędrował jako „misjonarz", autor i odtwórca „tejatru" ludowego i karmił Orawiaków żywym słowem improwizowanym bez żadnego przygotowania. Słowem rodzącym się w ogniu dyskusji i walki. Obaj weszli w skład delegacji spisko-orawskiej na konferencję pokojową i nie kto inny, jeno Pieter przemawiał do prezydenta Wilsona.

Dziwny to był człek ów gazda Borowy. Przez kilkadziesiąt lat rozczytywał się w autorach polskich z XVII i XVIII wieku. Znał dzieła Skargi, Mickiewicza, umiał na pamięć niemal rozmaite „Żywoty Świętych". W domu miał kilkuset tomową bibliotekę. Ale pisać nie chciał i przyjaciele długo nalegać musieli, nim siedemdziesięcioletni starzec zasiadł wreszcie do maszyny i począł wystukiwać zdanie po zdaniu.

W ten to sposób dochowały się „bajki" Borowego, które po powrocie z Paryża po całej Polsce rozpowiadał, „bajki", które mimo upływu lat dwudziestu nic nie straciły na aktualności.

Oto dwie takie „bajki":

Bajka o „świycy jak dyszel"

Przychodzę wom opowiedzieć, jako się Polsko do wiedna zbiyro. Pod zaborami modliyli się syścy Polocy i Panu Bogu selicó ślubowali. Ślubów było duzo, i jo się lękom, cy się nie powtórzy to, co się stało z pewnym furmanem.

Jechoł sobie furmon, a mioł na wozie bardzo duzo. Chudy konicek ledwie ciągnoł, bo było ciężko. I stało się niescęście; wjechoł głęboko do błota i ani rus, koń nie mógł wozu wyciągnąć. Kie się porządnie natropiół, na konia nakrzycoł, nabestjował, naprzeklinoł i bicyskiem nasmarowoł, zgniewany i wymęcony namyślół się przez chwile i pedzioł:

— Panie Boze, dom Ci na ołtarz takie świyce, jak dyszel u mojego wozu, jacy mi pomóc wyjechać z tego przeklętego błociska.

Usłysoł to jego chłopiec, który z nim jechoł i pomogoł mu jak mógł przy wyciąganiu wozu z błota.

— Tatusiu, odezwało się chłopcątko, dy przecie nima takiej świyce jak dyszel! Kaz wy tako świyce kupicie, i ka je w kościele, na którym ółtorzu, postawicie?

— Bedzies ty cicho, ty smarkocu, to ty ojca bedzies poprawioł?

— Dy jo wos tatusiu nie poprawiom, jo jacy padom, że takiej świyce, jak dyszel nika nie robio, ani jej na ółtorzu nie postawicie.

— Cicho siedź głupi! Kiejby jacy wyjechać, to potem se juz jakosik dom rady z tą świycom. Dy ta Pon Bóg na świyce nie chciwy, i Un się ta zadowoli i ze swiycą za parę grosi... Ej, kiejby jacy ścęśliwie wyjechać i zajechać. Wijo siwy, wijo....!

No, jo nie myślym, zeby naród polski był takiej krótkiej myśli... Bo my z Orawy i ze Śpisa przeto się garniemy do Polski, bo wierzymy mocno, ze co Polacy obiecali, tego i dotrzymajo.

Bajka o siedmioramiennym świyczniku generała Tytusa

Gdy generał rzymski Tytus, zwyciężoł Zydów w Palestynie, do Rzymu wprowadzono go przy dźwiękach trąb i śpiewów. Przed nim nieśli złoty świycnik siedmioramienny, na którym Zydzi poliyli siedem grubych świec podczas uroczystości religijnych. Gdy tyn świycnik Rzymianie wziyni, to i koniec państwa zydowskiego ogłosiyli.

Taki świycnik musi być i w Polsce i musi się na nim świycić siedem świyc: miłość, praca, jedna wolo, prowda, umiłowanie cierpienio, sprawiedliwoś, i religia katolicko. Tych siedym świyc musi się nieustannie polić, aby Polska mocno była. To Wom powiedzioł ks. Piotr Skarga przed rozbiorami, to Wom powiado i chłop, Piotr Borowy po zmartwychwstaniu Polski.

Ale Wom musym te świyce wytłómacyć.

Polska musi mieć przede wsyćkim m i ł o ś ć roztropno, ale nie tako, jaką mają małpy, które swoje małpiątka po tela ściskają, jaze ich zaduso. Miłość samego siebie dusi drugiego. Miłość musi być ofiarno: jeden za drugiego. Do tego potrzeba drugiej świyce: p r a c y, któro nie moze być tako, jak pracowowoł jeden furmon, który wiózł na wozie gorki. Koń nie chcioł ciągnąć, furmon nie chcioł popierać. Mioł przy sobie psa i zacon go scuć na konia. Myśloł, że psim strachym konia popędzi; a koń skręciół w bok, wóz się wywrócił, gorki się potłukły i nastała dlo furmana więkso biyda. To samo dzieje się w państwach, gdzie rząd ledwie ciągnie, a lud nie chce poprzyć wozu, by pomóc rządowi. Tako kraina się musi wywrócić. Rząd chce i nie chce, lud tyz chce i nie chce, nima j e d n e j w o l i. Może wymiarkujecie z następującej przypowieści, jak bardzo ta jedna wolo potrzebno. Cyganie ukradli u jednego gazdy trzy kónie. Po długiym sukaniu gazda kónie naseł i do siebie przeprowadziół. Ustawiół je na downym miejscu, doł im siana. Zbite, zmordowane i wygłodzone kónie spokojnie z dobrego siana zagryzły. Ale za pore dni już nie było tak: kie się trochę obzywiły, wziyny się kopać i gryś jedyn drugiego. Dosło do tego, że gazda musioł kónie ozdzielić.

Z pod trzech zaborów lud polski wyseł zbity, zmordowany i głodny. I cy po zmartwychwstaniu Polski jest w ludzie pokój i jedna wolo? A jak tej jednej woli nie będzie, to trzeba wiedzieć, co się z tymi koniami stało. Kie się wziyny bić, zadkami do siebie prać, porwozy, którymi były przywiązane, potargały, ze stajni powyskakowały i tłukły się po cudzych gruntach. Jeden z nich poleciół ku cygańskiej budzie, gdzie był przedtym. Cygani hnet i dwa ostatnie pozłapywali i syćkie trzy się znowu tam dostały, skąd ich gazda z wielką biydą wyratowoł.

Były porwozy, żądze i ucucia, które naród polski przez półtora wieku do wiedna wiązały. Porwozy Mickiewicza, Słowackiego i setek innych wiązały Poloków w jedną rodzinę w jednym domu. Były to porwozy więcej boskie, jak ludzkie, aby się spełniyło, ze nadzieja w Bogu nie hańbi. Polsko zmartwychwstała. Ale naród polski musi się pilnować, by z pod bata cyganów nie wpod do rąk rabusiów i zbójów, którzy się w Rosji narodzili i w Niemczech majo swe legowisko. Stamtąd ozchodzo się po świecie i śpacerujo po Polsce, przypatrując się, cy jedna wolo, tyn porwóz, który złącół Poloków. Ale jednej woli nie będzie tam, gdzie nima p r o w d y, cwortej świyce. Prowdo polego na tym, aby się kazdy dobrze cuł między swoimi... Prowdo musi być wzmocniono c i e r p i e n i e m, piątą świycą, bo kto mówi prowdę, to gotów za nią cierpieć. Był gazda, który nie chcioł cierpieć i wsędzie się skarżół, ze biydy nie wytrzymo. Ludzie zabobonni powiedzieli mu, ze cierpienie i biyde powoduje robocek, co mo głosik, jakoby ktoś kose klepoł. Głupi gazda uwierzół, dom z robockiem podpolół... i nastała więkso biyda. Bo tak w życiu bywo: kto nie chce cierpieć mało, to będzie cierpioł więcej. Nie chcą ludzie zadowolić się tym, co majo w kraju, ale sprowadzajo bawidełka i przysmaki z zagranicy, przez co się w domu robi więkso nędza i przesilenie gospodarce. W honorze syn i córka, ale w domu jałowo zupa. Wdowa, między ludźmi sanowano, ale w domu chudo krowa... Tacy ludzie nowięcy krzyco, ze w Polsce źle, i na tyn krzyk potrzeba sóstej świycy, którą jest s p r a w i e d l i w o ś ć. Świyca ta mo nojjaśniejse światło; a mimo to mówi się, ze na świecie sprawiedliwości nima. Bo się rzecywiście tak zdaje, a dlacego, opowiem wom w przypowieści: Sułtan turecki przegroł bitwe z Polokami, za co się okropnie zgniywoł na oficerów i chcioł ich syćkich wystrzylać. Błazen sułtański podsed do niego i pedzioł mu: Dobrze, pozabijoj syćkich oficerów, a gdy będzie następno wojna, ja wezmę bęben, ty weźnies chorągiew, i domy se oba rady. Sułtan się oześmioł i oficerów uwolniół, bo zrozumioł, ze niesprawiedliwość tymu skodzi nolepi, kto ją popełni.

Do syćkich wymienionych 6 świyc koniecnie jest potrzebno swiyca siódmo: r e l i g i a k a t o l i c k o, bez której miłość się myli, praca głupio, wola roztargnięto, prowdo niejasno, cierpienie niewytrzymałe, sprawiedliwość odrzucono — kraj cały wyglądo jak dom bez okien, do którego w worku noso światło. Bez religije katolickiej państwo podobne do dziecka, co się niezywe urodziyło i jesce umarło.

Tak to rzekał gazda Pieter Borowy i niejednemu dziś zapewne przydałoby się posłuchać tej twardej, lecz serdecznej mowy.

Siemiński w Toruniu

W dniu 6 bm. otwarta została w sali Kasyna Garnizonowego w Toruniu wystawa obrazów znanego akwarelisty Siemińskiego.

Mistrz Siemiński przywiózł ze sobą kilkadziesiąt akwarel przeważnie pejzaży i kwiatów.

W kunszcie malarskim Siemińskiego uderza pewien indywidualizm. Malarz ten nie dał się zamknąć w ciasnych ramach żadnej szkoły czy koterii artystycznej. Wytworzył własny styl, głęboko zakorzeniony w jego osobowości twórczej i nie będącej pogłosem żadnej artystycznej mody.

Subtelna kolorystyka akwarel, a zwłaszcza bardzo udatne krajobrazy za mgłą dostarczają emocji estetycznych wysokiej klasy. Przede wszystkim jednak rzucają się w oczy doskonałe kwiaty, które naprawdę żyją i kwitną i, rzecby się chciało — nawet pachną. Niedarmo przecież znawcy uważają Siemińskiego za najlepszego po Wyczółkowskim malarza kwiatów.

Życzyć by należało, by wystawa Siemińskiego spotkała się z gorącym przyjęciem tych wszystkich, którzy pragną wzruszeń artystycznych wysokiej klasy. Inauguracja wystawy pozwala wierzyć, że nie będzie to tylko przysłowiowym „pobożnym życzeniem", gdyż parę minut po otwarciu zebrała się już wcale liczna gromadka zwiedzających, a ci, jako najgorliwsi, napewno rozniosą po Toruniu wieść o poziomie wystawy i uprzejmości gospodarza, który chętnie każdemu udziela wyjaśnień.

(jot)

Tydzień kultury

Zima w świecie literackim jest zawsze emocjonująca, w tym bowiem czasie bywa przyznawana większość nagród literackich i konkursowych. W ubiegłym tygodniu przyznano dwie nagrody.

A to: Nagrodę literacką im. Theophrast Renaudot, która przypadła Pierre Jean Launay za powieść p. t. „Leonie la Bienheureuse" („Szczęśliwa Leonia"), i nagrodę Goncourtów (będącą jedną z najpoważniejszych nagród francuskich) którą, po pięciokrotnym głosowaniu, uzyskał Henri Troyat, Rosjanin z pochodzenia, za powieść p. t. „Araignée" („Pająk"). Troyat liczy lat 30.

Nadto rozstrzygnięto polski konkurs na pamiętnik emigranta.

Sąd konkursowy powołany przez Instytut Gospodarstwa Społecznego w składzie: Jędrzej Cierniak, Maria Dąbrowska, Irena Kosmowska, Zygmunt Piotrowski, Stanisław Stempowski i Witold Suchodolski, przyznał pierwszą nagrodę w wysokości 100 dolarów Marcelemu Siedleckiemu w Cleveland (Stany Zjednoczone); dwie nagrody po 50 dolarów, a to: Janowi Bajerowi z Faust (Alberta) — (Kanada) i Jakóbowi Plata z Indian Orchard — (Stany Zjednoczone); pięć nagród po 10 dolarów, i 12 nagród książkowych.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa nagrody literackiej m. Poznania, która dotychczas nie została przyznana i zostanie przypuszczalnie przeznaczona bądź to, na stypendia dla literatów poznańskich, bądź też na wydanie rękopisów niezamożnych pisarzy m. Poznania. Sprawa ta rozstrzygnie się ostatecznie w przyszłym tygodniu.

*

W roku przyszłym trzy miasta — w tym jedno polskie, — urządzą imprezy kulturalne na większą skalę.

Lwów będzie obchodził 600-lecie przynależności do Polski, w związku z czym Zarząd Miejski zamierza urządzić wystawę która będzie przeglądem najistotniejszych zagadnień w życiu Lwowa, i to zarówno w zakresie administracji i gospodarki samorządowej, jak i w dziedzinach, na które Zarząd Miejski ma bezpośredni bądź pośredni wpływ.

Wystawa obejmie szereg działów, jak rozwój historyczny miasta i jego udział w historii Polski, ilustrowany odpowiednimi dokumentami, planszami i modelami, Lwów w walce o Niepodległość, miasto jako ośrodek naukowy i artystyczny, oświata i wychowanie, opieka społeczna, opieka nad zdrowiem mieszkańców i szpitalnictwo, życie finansowe miasta, architektura dawna i dzisiejsza, budownictwo, urbanistyczny rozwój miast, etc.

Drugim miastem jest Antwerpia (Holandia), które obchodzić będzie 300-letnią rocznicę słynnego antwerpijczyka, malarza Pierre - Paul Rubensa. W tym celu postanowiono zrekonstruować dom, w którym mieszkał mistrz i zorganizować w nim wystawę obrazów i pamiątek, które po nim zostały. Część obrazów zostanie na czas trwania tej wystawy pożyczoną od kolekcjonerów zagranicznych, reszta zaś, znajdująca sie w muzeach Antwerpii, przekazaną będzie do domu Rubensa na zawsze, tak że artyści obcy, zwiedzający Antwerpię będą mogli znaleźć tam dzieła Rubensa zebrane w jednym miejscu.

Trzecim wreszcie miastem jest Florencja, gdzie niedawno powstały Narodowy Ośrodek Studiów nad Renesansem zapowiada otwarcie na wiosnę roku przyszłego interesującej wystawy poświęconej Medyceuszom, która zawierać będzie dzieła sztuki, dokumenty i pamiątki świetności tego znakomitego rodu.

*

Uczeni i artyści polscy wykazują ostatnio ożywioną ruchliwość.

Dr. Zygmunt Piotrowski na zaproszenie Instytutu Neurologicznego przy uniwersytecie Mc Gill w Montrealu (Kanada) przedstawił wyniki swych badań psychologicznych metodą Rorschacha nad zmianami osobowości i zademonstrował zastosowanie tej metody na pacjentach Instytutu, cierpiących na organiczne zaburzenia mózgu. Na odczycie oraz na wynikłych w następstwie dyskusyj obecny był pofesor W. Penfield, dyrektor Instytutu, jeden z najwybitniejszych współczesnych neurologów świata.

Znany polski historyk, prof. Oskar Halecki odbywa obecnie tournée odczytowe po Ameryce. Odczyty prof. Haleckiego cieszą się ogromnym powodzeniem. Profesorowie i studenci wyższych uczelni amerykańskich przyjmują wykłady jego z niekłamanym entuzjazmem. Profesor Halecki wygłosił dotychczas 25 odczytów, przeważnie w uniwersytetach i kolegiach.

Nowela

Chleb

Szare bryzgi błota skoczyły do progów chałup. Z wnętrza ciemnych izb wybiegły na ich spotkanie ciekawe twarze.

— Samochód!

— Ostro jedzie, pewnie z doktorem.

Śmignął przez wieś, przed karczmą obudził z drzemki wynędzniałą szkapę, poobskakiwał wyboje za górką i jeszcze, tam gdzieś za szkołą, zatrąbił, oddając głos psom.

Szczekają nieprzyjaźnie i gwałtownie, można więc ze środka wsi wymiarkować, że samochód stanął i że do któr wysiada.

Chałupy ominięte odetchnęły z ulgą. Już wiadomo — u Kierzków!

Groza zmalała, odeszła za szkołę. Dziwna rzecz, że przykra atmosfera nieszczęście słabnie, gdy się ono umiejscowi, przypadnie do ziemi za czyimś płotem.

Przygniatająca niepewność ustępuje miejsca niezbitej prawdzie faktu.

Teraz można już komentować i dociekać. Teraz już się wszystko wie dokładnie. U Kierzków!

Wczoraj jeszcze nikt nie przypuszczał, że stara słabuje. Chociaż, mogło się zdarzyć, bo pora jest dość sposobna. Po żniwach — a przed wybierkami. O gospodarstwie się nie mówi, około swojego zawsze jest co grzebać, ale tacy, którzy „chodzą za robotą" — nie mają jej zbyt wiele.

Po prawdzie, to nawet nie wiadomo, czy Kierzkowa jest chora — czy nie.

Mówiła kiedyś, że ją nogi bolą. Wiadomo, nogi są do chodzenia, a od wielkiego chodzenia jest ból — i życie. Nie dziw, że jest bolesne a umęczone, jak owe poczerniałe, chropawe racice, zdarte kamieniami wszystkich dróg, szczeciną cudzych ciernisk, udręczone ostami ugorów.

Ręce działają dopiero tam, gdzie je nogi zaniosą, tam gdzie jest robota. Za robotą trzeba chodzić, z tego jest chleb, a żyć bez chleba trudno.

Kierzkową bolały więc nogi.

Wielkie zło, chociaż niby żadna choroba. Zawsze tak się z niczego zaczyna.

Pod wieczór sparło ją srogie rwanie w plecach, a ze świtem w głowie się buzowało, jakby kto tęgi ogień rozpalił. Huczało niczym w szklanej bani i w oczach się ćmiło, że wszystko widziała na czerwono. Koszula barchanowa, koszula w modre prążki, zakwita szkarłatem.

Taki sam krwisty jest dywan przed ołtarzem w kościele. W jakim kościele? — myśli rozbiegły się jak spłoszone stado wróbli.

Nie sposób je połapać.

Ścisnęła głowę dłońmi, — nie pomaga. Wyciekają pomiędzy palcami, jeno szum coraz większy.

Już wie: przed ołtarzem, gdzie ksiądz rozdaje...

Co ksiądz może rozdawać?

Jeżeli rozdaje, to chyba tym, którzy nie mają.

Czego ludziom brak? — zaczyna ją ogarniać niepokój o to jedno, jedyne słowo, które gdzieś uleciało.

Czuje jak na języku rozpływa się właściwy smak, czerstwy a upragniony.

Aha! chleb!

Obtarła spotniałe czoło. Krwawa mgła ustępuje z przed oczu.

Widać wyraźnie wyprawną dzieżę z ciemnym sączkiem u dołu. Stoi przy piecu pełna zarobionego ciasta.

Matko Najświętsza! Chleb!

Ciasto rośnie, a ona chora.

Miłwo zaczynione, w kwaśnej ciepłocie rozdyma się i pączkuje własną, utajoną siłą. Wypełniło już wszystkie szparutki i pęknięcia sosnowej dzieży, nawet zagłębienia żywicznego sęka. Wyparte z ciasnego wnętrza wylazło wierzchem, unosząc zgrzebną chustę, by spojrzeć na łaknący go świat. Prosto w oczy Kierzkowej.

Zerwała się mimo dotkliwego bólu. Trzeba iść do chleba.

Szczupła przestrzeń izby — od łóżka do pieca — wydłuża się w nieskończoność. Z szorowanych desek podłogi wyrasta Golgota nie do przebycia.

Umęczona srodze, wsparła się Kierzkowa o stół. Jeszcze dwa kroki, jeszcze jeden tylko.

Oh, jak przyjemnie jest zanurzyć chciwe ręce w fermentujący rżany miękisz.

W skąpy, przykrótki oddech wdarła się lubością ciepła woń. Tak pachną w lipcowy cień — dojrzałe kłosy.

Wtedy była jeszcze zdrowa, chodziła miedzami, a teraz oto... pochyliła się nad dzieżą wspominając dni, które przeszły.

Rzuciła na deskę przygarść mąki uświęconym ruchem odwiecznego obrzędu. Tak samo kobiety miesiły ciasto z ziaren tartych na kamieniu, tak samo tężało ono w ich palcach, przybierając kształty krągłych bochnów. Nie może być inaczej... chociaż obłędne chusty zaczynają znowu latać w przekrwionych gorączką oczach.

Musi się spełnić do reszty to, co ustaje dopiero wraz z życiem: — pragnienie chleba.

Dzieża wydaje się być bez dna. Kierzkowa rąk już nie czuje, bochenki się mnożą, a ciasto rośnie i pęcznieje. Na stole brak miejsca, na ławie nawet ciasno. Już zajęte pół izby — hen, aż pod okno. Ręce słabną i słabną a w oczach coraz ciemniej.

Czyżby już wieczór?... — chleb nie zdąży się upiec.

— — — — — — — — — —

Daleko jeszcze do wieczora.

Po dniach słoty, słońce świeci pięknie, do izb zagląda.

W srebrnym dzwonieniu jedzie bryka. Ludziska jak zwykle, wybiegli — i przyklęknęli w piachu.

— Ksiądz z Panem Jezusem.

Dzwonienie rozniosło się przez wieś, wybiegło za górkę i utuliło się gdzieś za szkołą.

Chałupy porozumiewają się oczami wszystko wiedzących okien.

— U Kierzków!

Mówiło się, że to niby nic taka choroba, a jednak jak ją naszło przy chlebie, tak teraz dogorywa.

— Wiadomo śmierć nie pyta gdzie i jak.

— Ba!

— Ale gospodarna była baba wo ostatka.

— — — — — — — — — —

U Kierzków panuje spokój.

Nawet pies nie zaszczekał, gdy ksiądz wszedł do izby.

Na desce przy kominie leżą wyrobione chleby, smutne i blade matwicą przerwanej roboty.

W oczach Kierzkowej wezbrały dwie łzy, niezdolne już potoczyć się swoją wybrożdżoną drogą.

Na ustach, stygną słowa, dalekie od czyichkolwiek uszu.

— Chleba nie upiekłam!

Jak echo przy łóżku cichuteńko westchnął dzwonek.

— Jam jest chleb żywy, którym zstąpił z nieba; ktoby chleba tego pożywał, żyć będzie na wieki.

Wł. Witold Spychalski

Od rektorów i profesorów poszczególnych instytucyj nadchodzą pod adresem Fundacji Kościuszkowskiej, — pod której egidą objazd się odbywa, — listy z podziękowaniami, podnosząc korzyści, jakie słuchacze odnoszą z prelekcyj polskiego uczonego.

W Pitsburgu odbyła się doroczna międzynarodowa wystawa malarstwa. Na wystawie tej Polskę reprezentowało 17 malarzy tylomaż obrazami. Wystawiali mianowicie: Rafał Malczewski, Wojciech Weiss, Cybisowa-Rudzka, Borowski, Kanarek, Jędrzejewski, Pankiewicz, Bolesław Cybis, Kubicki, Geppert, Arct, Jan Cibis, Czapski, Jamont, Michalak, Płużański i Śledziński. Pięknie wydany katalog wystawy reprodukował m. in. „Polowanie" — Płużańskiego, „Wiosnę" — Bol. Cybisa, „Lądowanie" — Jana Cybisa, „Dziewczynkę" — Weissa i „Nad jeziorem" — Śledzińskiego.

W końcu w ostatnich dniach opuściła Polskę wyprawa badawcza do Afryki Środkowej, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Wypraw Badawczych. Kierownikiem wyprawy jest dr. Edward Loth, profesor uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie, w skład zaś wyprawy wchodzi: dr. Tadeusz Bernadzikiewicz, doc. dr. Stanisław Gorzuchowski, mgr. Tadeusz Pawłowski i dr. Tadeusz Wiśniewski.

Dr. Bernadzikiewicz i dr. Wiśniewski wyjechali z Warszawy już w środę 7 grudnia, prof. dr. Edward Loth i mgr. Pawłowski 10 grudnia. Uczestnicy wyprawy spotkają się w Marsylii, skąd w dn. 15 grudnia statkiem „Porthos" wyruszą do portu Mombasa w kolonii ang. Kenya, dokąd przybeda w dn. 31 grudnia.

Dr. Gorzuchowski opuści Europę dopiero w styczniu i dogoni ekspedycję na terenie Ugandy (Afryka Środkowa).

Jak wiadomo, plan prac wyprawy przewiduje przeprowadzenie badań naukowych i gospodarczych na terenie Ugandy i Kenyi, poza tym członkowie grupy alpinistycznej dokonają szeregu wyjść w masywie Ruwenzori (5.119 mtr) t. zw. Góry Księżycowe.

*

Jeszcze trochę (pocieszmy się, że zawszeć potrwa to dosyć długo), a przestanie być tajemnicą jedyna naprawdę prywatna tajemnica dzisiejszego człowieka t. j. myśl. Jak twierdzi bowiem włoski uczony prof. Ferdinando Cazzamali, myśl ludzką można fotografować.

Maszyna służąca do tego celu, wynaleziona przez pewnego włoskiego uczonego, składa się z anteny, którą ustawia się w pobliżu głowy badanego. Antena ta przekazuje fale, które chwyta w chwili wyjątkowej aktywności mózgu (intensywne wspominanie, procesy artystyczno-twórcze, wizje, halucynacje) aparatowi rejestrującemu je, i połączonemu z amplifikatorem. Fale są rejestrowane na zwykłej taśmie filmowej za pomocą smugi światła.

Prof. Cazzamali zademonstrował dziennikarzom kilka filmów, na których zarejestrowano fale elektromagnetyczne emitowane przez mózg ludzi badanych. Twierdzi on, iż należałoby przyjąć hipotezę, że mózg ludzki jest jakby swego rodzaju stacją elektromagnetyczną, nadawczą i odbiorczą, a myśl ludzka ładunkiem elektromagnetycznym pochodzącym z ośrodków mózgowych.

„GWIAZDKA" SIĘ ZBLIŻA... NIE DLA WSZYSTKICH. DZIECIOM BEZROBOTNYCH TY JĄ SPRAWISZ!

Polskie audycje radiowe z Watykanu

Próbne audycje Radia Watykańskiego nadawane dla Polski w języku polskim dały wyniki doskonałe. Stacja radiowa watykańska otrzymała od słuchaczy polskich niezmiernie liczne listy świadczące, że odbiór był bardzo dobry a jednocześnie domagające się stałych transmisyj polskich.

W związku z tym dyrekcja Radia Watykańskiego informuje, że audycje dla Polski powtarzane będą odtąd co tydzień w każdy czwartek o godz. 21 na fali 48,47 m.

Laureatki nagrody Nobla

Na 197 laureatów nagród Nobla jest zaledwie 7 kobiet! Wybór Pearl Buck podniósł właśnie cyfrę laureatek do siedmiu. Dotychczas były po 3 laureatki w działach: literackim i naukowym. W tym ostatnim dziale 2 nagrody przypadły tej samej rodzinie: Maria Skłodowska-Curie i córka jej, Curie-Joliot. W dziale literatury oprócz amerykańskiej pisarki jest Selma Lagerlöff, Grazia Deledda i Sigrid Undset.

2.800 złotych za bullę papieską

Jedyny znajdujący się w prywatnych egzemplarz drukowanej bulli papieskiej, obkładającej ekskomuniką królowę Elżbietę i wszystkich jej adherentów, został sprzedany do Ameryki na licytacji na sumę Ł 110 (około 2.800 zł).

Pozostałe dwa istniejące egzemplarze znajdują się w bibliotece watykańskiej.

Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski“ z dnia 6 i 7 bm. m. in. podaje nazwiska odznaczonych mieszkańców Pomorza. Mianowicie:

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy za zasługi w służbie państwowej przyznano: Marii Andrzejewskiej z Torunia, Władysławowi Bartczakowi z Gdyni, Stanisławowi Bartkowiakowi w Włocławku, Janowi Pawłowi Bossakowi w Bydgoszczy, Kazimierzowi Brożonowiczowi w Toruniu, Władysławowi Bukowskiemu w Starogardzie, Juliuszowi Chmielowskiemu w Toruniu, Bronisławowi Czapińskiemu w Bydgoszczy, Józefowi Czarneckiemu w Toruniu, Janowi Czusze w Kościerzynie, Stanisławowi Dąbkowi w Gdyni, Franciszkowi Delatowskiemu w Grudziądzu, Józefowi Dembskiemu w Bydgoszczy, Feliksowi Domasłowskiemu w Gdańsku, Władysławowi Drejskiemu w Starogardzie, Janowi Duczmalowi w Bydgoszczy, Józefowi Galińskiemu w Kościerzynie, Stanisławowi Goździkowskiemu w Gdyni, Marianowi Florianowi Gronowskiemu w Toruniu, Bronisławowi Grubeckiemu w Toruniu, Aleksandrowi Gumowskiemu w Toruniu, Franciszkowi Oskarowi Hammowi w Gdyni, Aleksandrowi Hetmańskiemu w Toruniu, Antoniemu Jankowskiemu w Bydgoszczy, Teodorowi Karpińskiemu w Bydgoszczy, Kazimierzowi Kempie w Starogardzie, Ludwikowi Kowalskiemu w Toruniu, Antoniemu Kubackiemu w Inowrocławiu, Albinowi Kucmerowi w Kościerzynie, Janowi Kurdynowskiemu w Gdyni, Leonowi Andrzejowi Kytcie w Toruniu, Anieli Lutyńskiej w Gdyni, Andrzejowi Machowskiemu w Kościerzynie, Władysławowi Majewskiemu w Bydgoszczy, Jerzemu de Makay w Bydgoszczy, Leonardowi Maślankowskiemu we Włocławku, Władysławowi Męcikalskiemu w Inowrocławiu, Felicjanowi Stefanowi Mędlarskiemu w Toruniu, Władysławowi Misiakowi w Toruniu, Czesławowi Mistarzowi w Toruniu, Stanisławowi Mugajowi w Toruniu, Leonowi Namowiczowi w Toruniu, Józefowi Nowickiemu we Włocławku, Franciszkowi Obołewskiemu w Chełmie, Wacławowi Oczki w Inowrocławiu, Antoniemu Orlikowskiemu w Grudziądzu, Władysławowi Palińskiemu w Bydgoszczy, Franciszkowi Pałuckiemu w Toruniu, Jakubowi Piaseckiemu w Inowrocławiu, Mieczysławowi Pierzchało w Toruniu, Stanisławowi Piotrowiczowi w Toruniu, Michałowi Mieczysławowi Plekanowi w Gdyni, Władysławowi Półrolczykowi w Starogardzie, Franciszkowi Przybyszowi w Inowrocławiu, Janowi Repelowiczowi w Gdańsku, Ryszardowi Reymanowi w Gdyni, Bronisławowi Skierskiemu w Gdyni, Pawłowi Skokowi w Toruniu, Adamowi Skowrońskiemu w Grudziądzu, Romanowi Stawiarzowi w Starogardzie, Aleksandrowi Stryjewskiemu w Gdyni, Pawłowi Strzyżewskiemu w Grudziądzu, Ludwikowi Szajewskiemu w Starogardzie, Franciszkowi Toporowczowi w Gdańsku, Szymonowi Wesołowskiemu w Toruniu, Piotrowi Wittmanowi we Włocławku, Pawłowi Wojnowskiemu w Toruniu, Henrykowi Zarzeckiemu w Toruniu, Karolowi Żołądkowskiemu w Toruniu, Aleksandrowi Żurawiczowi w Bydgoszczy.

Na bieżni, boisku i ringu

Turniej piłkarski na Pomoc Zimową w Toruniu.

Klub Sport. Związku Strzeleckiego urządził w ub. niedzielę błyskawiczny turniej piłkarski (2 razy 10 minut gry), z udziałem drużyn Gryfu, Pomorzanina, Wodomierza i ZS Wyniki:

Pomorzanin — ZS 0:0. Gryf — Wodomierz 1:0 (bramkę zdobył Jeziorski z wolnego). Gryf — Pomorzanin 1:1 (Jeziorski i Kowalski). ZS — Wodomierz 0:1 (Wierzchowski). Pomorzanin — Wodomierz 1:0 (Grajkowski). Gryf — ZS 0:1 (samobójcza bramka, strzelona przez obrońcę Gryfu).

Punktacja: Pomorzanin — 4 pkt., ZS — 3 pkt. (stosunek bramkowy 1:1), Gryf — 3 pkt. (stosunek bramkowy 2:2), Wodomierz — 2 pkt.

Drugi mecz Cracovii w Holandii.

W czwartek późnym wieczorem hokejowa drużyna Cracovii rozegrała mecz w Amsterdamie z drużyną holenderską Amsterdamsche Gjshockey Club, wywalczając wynik nierozstrzygnięty 0:0.

Mecz ucierpiał znacznie z powodu deszczu. Trudno powiedzieć coś o grze, gdyż warunki meczu były nienormalne. Niemniej wynik należy uważać za bardzo dobry dla krakowskiej drużyny, zwłaszcza że Holendrzy wystawili bardzo silny zespół wzmocniony dwoma Kanadyjczykami.

Reprezentacja hokejowa Lwowa przegrywa z Dębem.

W Katowicach odbył się mecz hokejowy pomiędzy Dębem a teamem Lwowa, w skład którego wchodzili gracze Pogoni, Czarnych i Lechii, znajdujący się w Katowicach na obozie instruktorskim. Dąb wystąpił bez Kanadyjczyka Neya i Musila (Tarłowskiego).

Spotkanie zakończyło się wygraną Dębu w stosunku 4:3 (2:2, 1:1, 1:0).

Sensacyjna klęska Garbarni w Katowicach.

Ligowa Garbarnia rozegrała w Katowicach mecz piłkarski z drużyną Pogoni z Katowic, ulegając jej w sensacyjnym stosunku 0:7 (0:2). Na usprawiedliwienie swej porażki może Garbarnia przytoczyć to, że wystąpiła z 5 rezerwowymi graczami.

Przed meczem bokserskim Polska—Estonia.

Personalia zawodników reprezentacyjnej drużyny bokserskiej Estonii, która walczy w niedzielę 11 grudnia w Łodzi z Polską, przedstawiają się następująco:

Waga musza: Paern Harald, lat 26, walczył w reprezentacji raz, mistrz Estonii z 1935 r., rozegrał 76 walk, z tego wygrał 51.

Waga kogucia: Gutman, lat 23, 6 razy bronił barw państwa, mistrz Estonii w latach 1936, 37, 38, ma za sobą 52 walki, w tym 40 zwycięskich.

Waga piórkowa: Koebi, lat 24, występował 14 razy w reprezentacji, mistrz Estonii w 1933, 34 i 38. Stoczył 140 walk, wygrał 127.

Waga lekka: Kanepi, lat 17, 2 razy walczył w reprezentacji, stoczył 40 walk, odniósł 32 zwycięstwa.

Waga półśrednia: Nielender, lat 28, 9 razy w reprezentacji, stoczył 125 walk, odniósł 115 zwycięstw.

Waga średnia: Radik, lat 21, 7 razy w reprezentacji, mistrz w r. 1937.

Waga półciężka: Lest Valle, lat 23, 4 razy w reprezentacji, stoczył 50 walk, w tym 40 zwycięstw.

Waga ciężka: Linnamaegi Majtin, lat 21, 4 razy w reprezentacji, rozegrał 30 walk w tym 23 zwycięstwa.

Lwowscy bokserzy zremisowali w Wilnie.

W ub. czwartek odbył się w Wilnie międzyklubowy mecz bokserski pomiędzy lwowskimi Czarnymi i WKS Śmigły. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

W wadze muszej Lubiński (Czarni) pokonał na punkty Piątka.

W koguciej Mirczuk (Czarni) wygrał z Rusiewskim.

W piórkowej Pfeffer (Czarni) przegrał z Nowickim.

W lekkiej Chrostek (Czarni) wypunktował Śnitkę.

Drugie spotkanie w wadze lekkiej przyniosło zwycięstwo Dębskiemu (Śmigły) nad Wieczorkiewiczem.

W wadze półśredniej Matiuków (Śmigły) zremisował ze Ksprunem, a Cichy (Śmigły) nie rozstrzygnął walki z Peszką.

W wadze półciężkiej Iwaszkiewicz (Śmigły) znokautował w drugiej rundzie Brelika.

Grace Moore nagrała „zegarynkę“

po angielsku dla polskiego pawilonu na wystawie w N. Jorku

Jak się dowiadujemy, słynna artystka filmowa i śpiewaczka opery nowojorskiej, Grace Moore zgodziła się w czasie swego ostatniego pobytu w Warszawie nagrać zupełnie bezinteresownie angielski tekst „zegarynki“, czyli telefonicznego automatu, podającego czas. Dzięki możliwości dokonywania odpowiednich zestawień poszczególnych części nagranego tekstu, Grace Moore wypowiedziała po angielsku osobno nazwy godzin i minut, co razem dało zaledwie 72 pozycje tekstu. Nagranie trwało tylko 7 minut.

„Zegarynka“ w wykonaniu znakomitej śpiewaczki amerykańskiej stanowić będzie atrakcję działu technicznego pawilonu polskiego na światowej wystawie w Nowym Jorku, która odbędzie się w roku przyszłym.

Tunel podwodny pod cieśniną Koreańską

projektuje Japonia

TOKIO. Jak donosi agencja Domei, japońskie ministerstwo komunikacji rozważa projekt budowy tunelu podwodnego pod cieśniną Koreańską, któryby połączył Szimonoseki na wyspach japońskich z Fusan na południowym cyplu Korei. Tunel ten miałby 75 mil długości a koszt jego budowy wyniósłby od 500 milionów do 1 miliarda.

Druga reprezentacja Śląska przegrywa z Pomorzem 2:14

W Białej koło Bielska odbyło się w niedzielę późnym wieczorem drugie spotkanie reprezentacji Pomorza z drugą repr. Śląska, przy czym wysokie zwycięstwo odnieśli Pomorzanie, bijąc Ślązaków w stosunku 14:2. Przebieg walk nast. (zawodnicy Pomorza na pierwszym miejscu):

Waga musza: Iwański zremisował z Przowdzingiem,

kogucia: Krzemiński wygrał z Dobiją. Sędzia przerwał walkę wskutek rażącej przewagi Krzemińskiego w 2 rundzie,

piórkowa: Rinke pokonał Czyża,

lekka: Juchnicki zwyciężył Strzodę,

półśrednia: Lelewski pokonał Ackermana,

średnia: Urbaniak zrem z Mar chewką,

półciężka: Karolak pokonał Wyrwicza w 3 rundzie,

ciężka: Leśniak odniósł zwycięstwo nad Wecką.

Zaznaczyć należy, że w reprezentacji Śląska wystąpili Wyrwicz i Wecka od 2 lat po raz pierwszy w ringu, wywołując na meczu wiele wesołości.

* * *

Wczorajsze sprawozdanie z meczu bokserskiego Pomorze—Śląsk (I reprezentacja), rozegranego w ub. sobotę w Katowicach zniekształcił chochlik drukarski. W wadze półśredniej nie Paterek pokonał Urbaniaka, **lecz Lelewski pokonał Herlera, w wadze średniej natomiast Paterek pokonał Urbaniaka.**

Z TEATRU

Subretka

„Subretka“ — komedia w 5-ciu obrazach Jaques'a Devala. Reżyseria: Czesław Strzelecki. Dekoracje: Witold Małkowski.

Wprawdzie „gwiazd“ i „gwiazdorów“ nie wynaleziono w Ameryce, ale tam właśnie przystąpiono do racjonalnej ich hodowli i eksploatacji. Nic więc dziwnego, że wszelkie zręczne komedioroby dostosowują się do potrzeb rynku i tworzą rzeczy obliczone na danie możliwości „wygrania się“ „gwieździe“ czy „gwiazdorowi“. A że do wygrania się „gwiazdy“ potrzebne jest jakieś tło, jakieś otoczenie i prowizorium akcji, więc pisze się sztukę na jedną rolę z akompaniamentem zespołu.

Taką właśnie sztuką jest „Subretka“ i dzięki temu jest ona „komedią amerykańską“ bez względu na przynależność rasową autora i miejsce globu, w którym powstała.

W „Subretce“ istnieje dla widza tylko Françoise (D z i e w o ń s k a), dziwnym komediowych losów zawikłaniem przedzierzgnięta w pannę pokojową. Wydaje się wprawdzie chwilami, że w zamierzeniu autora coś jeszcze znaczą Eryk syn Carringtonów (W a s i l e w s k i) i lokaj Joris (B u t r y m). Ale to tylko złudzenie. Oni przecież też istnieją tylko dla Françoise — subretki, co więcej istnieją s p e c j a l n i e dla niej w o wiele większym stopniu, niż cała reszta, bo oni to w pierwszym rzędzie tworzą owe kontrasty i sytuacje, które pozwalają Françoise rozśmieszać widownię i brylować, jako jedyny filar sztuki. I dlatego właśnie, że silniej są związani z samą osobą subretki, niż Carringtonowie (M a ł k o w s k a i S t r z e l e c k i), ich córka (P r z y s i e c k a) i Auriol Massuber (G o ł a s z e w s k a) którzy są potrzebni przede wszystkim dla zadzierzgnięcia wątku komediowego, że bardziej nieodzowni są dla życia Françoise, niż egzotyczne postacie rodziców Massuber (W i l k o s z e w s k a i C y b u l s k i), dlatego właśnie wydają się bardziej żywi, lepiej — w przekonaniu widza, — grają.

Sztuka tego rodzaju nie jest wdzięcznym obiektem dla aktorów. Widz bowiem po opuszczeniu teatru powie z całą pewnością siebie, że sztuka stoi dzięki odtwórczyni Françoise, że nieźli byli Eryk i lokaj, a co do reszty niewyraźnie się skrzywi. I teatrowi, aktorom dzieje się krzywda.

Prawda. Rola Françoise jest odpowiedzialna. O ile nie jest zagrana bardzo dobrze kładzie sztukę nieodwołalnie, choćby nawet reszta dała istny koncert. Prawdą i to, że Dziewońska dała kreację tak wystudiowaną, że w każdym ruchu w każdym akcencie była prawdziwą „małą francuzeczką o szalonym sercu“. Ale to, że każdy jej dowcip „wychodził“, że każda jej sytuacja zawierała conajmniej zarodki komizmu, to nie tylko jej zasługa — to także zasługa całego zespołu, który doskonale się wczuł w narzuconą mu przez autora rolę i, rezygnując z poklasku dla siebie, — pracował i zapracowywał na oklaski zbierane przez Dziewońską w równej mierze, jak ona sama.

To jeszcze nie wszystko. Zespół dokonał innej jeszcze sztuki: z bardzo mgliście nakreślonych przez autora postaci wykrzesał iskrę życia. Strzelecki, Małkowska, Wasilewski, Przysiecka i Gołaszewska stworzyli jednak typy wyraźnie zindywidualizowane, dali mu postacie standardowe, lecz jednostki o wyraźnie zróżnicowanej osobowości. Nawet osoby komedii, które raz tylko i to przelotnie ukazywały się na scenie, jak rodzice Massuber, dr. Govch (K l e j e r), pani Szelingbaum (C y b u l s k a) miały w tym swoim epizodzie podkreślone także jakieś indywidualne rysy, że nie „rozpływały się w toku“, lecz zaznaczyły swe istnienie.

Pogodzenie tak dwu rozbieżnych elementów, jak praca dla bohaterki i uchronienie od zatraty własnych cech indywidualnych jest niewątpliwą i dużą zasługą reżysera.

Dekorator stworzył wnętrze doskonale zharmonizowane z amerykańskością „Subretki“: bezstyl, wyrażający się nie tylko w tym, że wnętrze jest standardowe, lecz i w tym także, że poszczególne elementy tego wnętrza są we wzajemnej dysharmonii. Krótko mówiąc Małkowski dał wnętrze takie, jakie sprawiliby sobie prawdziwi i żywi Carringtonowie, — parweniusze kulturalni.

Dzięki zgodnemu, zespołowemu wysiłkowi teatru „Subretka“ bawi widza i jest dla niego prawdziwą (a nie tylko z tytułu) komedią.

Eugeniusz Januszkiewicz

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś Sobota N. M. P. Loretańskiej	**10**	grudnia
Jutro — Niedziela Damazego	**11**	grudnia

NOCNE DYŻURY APTEK.

— **Apteka pod Niedźwiedziem** (Niedźwiedzia 11), tel. 3050.
— **Apteka pod Koroną** (Dworcowa 48), tel. 3301.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Ostrożnie profesorze".
LIDO: „Arena życia".
MARYSIEŃKA: „Port 7 mórz".
KRISTAL: „Pod żółtą flagą".
KAPITOL: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny".

KALENDARZYK TEATRALNY.

SOBOTA: „Błękitna maska".
NIEDZIELA: godz. 16 „Klub kawalerów"; godz. 20 „Błękitna maska".
PONIEDZIAŁEK: Chór Dana.

Paląca kwestia kulturalna w Bydgoszczy

W torebkach i nieposegregowane leżą rzeczy wielkiej ceny

Gdy swego czasu w Radzie Miejskiej toczyła się dyskusja nad sprawą Muzeum Miejskiego i koniecznością zaangażowania do tego muzeum odpowiedniego dyrektora — jeden z radnych miejskich powiedział słowa, które jak złe fatum przez długie lata ciążyły nad tą poważną instytucją kulturalną. Radny ten obszerne wywody przekreślił takim powiedzeniem (autentyczne):

„Tych pore starych gorków dopilnuje całkim dobrze jedyn woźny. Poco zaroz dyrektora do tego najmować?".

Jako składnicę starych garnków i kopciuszka traktowano po tym to Muzeum Miejskie długi czas i wielu ludzi na naszym ratuszu tak je traktuje jeszcze dziś. Stłoczone w fatalnych warunkach, eksponaty, niejednokrotnie o wielkiej wartości, nie czynią odpowiedniego wrażenia, nie dając należytego obrazu ich wartości. Dużo jest eksponatów nie uporządkowanych z braku pomieszczenia, nie opracowanych — z braku człowieka, który umiałby to zrobić.

Przed trzema miesiącami wydawało się nam, że światły włodarz Bydgoszczy — p. prezydent Barciszewski, zdołał przełamać złe nastawienie do Muzeum Miejskiego, gdy zapowiadaliśmy zaangażowanie do kierownictwa muzeum dyr. Łepkowskiego z Krakowa. Niestety zmiany tej nie doczekaliśmy się. Nieomal bezpośrednio po otrzymaniu pisma o zatwierdzeniu na etacie miejskim, dyr. Łepkowski z wielu różnorodnych powodów, nie bez sporej dozy porywczości i wybuchowości, nadesłał zawiadomienie, że z posady rezygnuje, odpracował pół miesiąca i w dniu 1 grudnia wyjechał z Bydgoszczy do Krakowa, gdzie przyjęto go na zajmowane dotychczas stanowisko w Muzeum Narodowym. Nadzieje rozwiały się.

Obecnie kwestia obsadzenia dyrekcji Muzeum Miejskiego staje się znów aktualna. Przy opracowywaniu nowego budżetu radni muszą koniecznie znaleźć pokrycie na ten etat. Musi być zaangażowany ktoś, kto ze znawstwem zdoła opracować i odpowiednio zaprezentować te skarby, jakie kryje w swych murach nasze muzeum. Czy ma to być historyk sztuki, ze względu na bogatą galerię obrazów, czy też prahistoryk — jest kwestia do głębokiego zastanowienia. Przeważa zdanie, że raczej należałoby wybrać prehistoryka, który uporządkowałby i opracował dziesiątki wykopalisk z ziemi bydgoskiej, niezbicie świadczących o odwiecznej polskości tej ziemi i jej słowiańskiej przynależności. Jest nawet kilku wybitnych znawców prehistorii, znanych w kraju, a pochodzących właśnie z Bydgoszczy i w ziemi pomorskiej rozkochanych. W torebkach leżą w Muzeum Miejskim eksponaty wykopaliskowe, czekające na ich odpowiednie opracowanie, wydobycie na światło dzienne, i pokazanie tym wszystkim, którzy starają się ziemi bydgoskiej i jej pramieszkańcom nadać charakter fałszywy i fałszywy wysnuć rodowód.

Niewątpliwie da się w jednej osobie połączyć znawcę prehistorii i znawcę sztuki, który odpowiednią pieczą otoczyłby również galerię obrazów. Zresztą coraz głośniejszym echem odbija się po ratuszu myśl wybrania przez nową radę miejską nowego ławnika dla spraw kultury i sztuki, któryby odpowiednią pieczą otoczył również Muzeum Miejskie.

Tak przedstawia się strona personalna. Niemniej ważną kwestią jest postawienie dla Muzeum Miejskiego odpowiedniego gmachu. Niestety sprawa budowy tego gmachu ma bardzo wielu przeciwników. Mówi się, że ważniejszą rzeczą jest w tej chwili ratusz. Są jednak i tacy ludzie, których zdaniem i na ratusz i na muzeum pieniądze muszą się znaleźć, bo to są potrzeby równie ważne.

Budownictwo nowoczesnych gmachów muzealnych nie jest dziś drogie. Za 300—400.000 zł mielibyśmy gmach reprezentacyjny. W nim ulokowane przebogate zbiory naszego muzeum promieniałyby na całe Wielkie Pomorze. Zresztą nie jest nawet rzeczą konieczną wznoszenie nowego gmachu. Wystarczy równie dobrze dobudowanie skrzydła w obecnej filii muzeum na Bielawkach, zamknięcie czworoboku nowym gmachem i zharmonizowanie całości. To nie pociągnęłoby za sobą tak wielkich kosztów.

Królewski dar Wyczółkowskiego, własne obrazy miejskie, rzeźby, zbiory muzealne odpowiednio opracowane — wszystko to z Muzeum Miejskiego stworzyłoby placówkę kulturalną o kolosalnym znaczeniu i zasięgu oddziaływania nawet poza Pomorze.

Nad tym należy bezwzględnie zastanowić się przy debatach nad nowym budżetem miejskim. To są rzeczy ważne, nie przemijające

To nie jest już kwestia „tych storych gorków" lecz kwestia niszczenia się i niewyzyskania dla propagandy dzieł bezcennej wartości. (jn.)

Bydgoscy bezrobotni skierowali swe petycje do P. Wojewody Pomorskiego

Przed kilku dniami podaliśmy streszczenie memoriału, jaki delegacja bydgoskich bezrobotnych pracowników umysłowych złożyła p. prezydentowi Barciszewskiemu. Petycja ta przekazana została przez Zarząd Miejski do Obywatelskiego Komitetu Walki z Bezrobociem, który potraktował ją pozytywnie tylko częściowo, motywując swe stanowisko dyrektywami władz centralnych Pomocy Zimowej, brakiem odpowiednich funduszów, lub po prostu brakiem kompetencji (jeśli chodzi np. o zatrudnienie emerytów przez urzędy państwowe).

Odpowiedź komitetu nie zadowoliła bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy w formie dość ostrej odnieśli się do Pana Wojewody Pomorskiego przez bydgoskie starostwo

W memoriale swym bezrobotni domagają się m. in.:

1) **wprowadzenie tygodniówek dla pracowników umysłowych**, którzy szczególnie dotkliwie odczuwają nędzę, wstydząc się żebrać, a nie mając tylu okazji dodatkowego zarobku, co np. pracownicy fizyczni;
2) **za wykonaną pracę wypłacania tylko gotówki,** a nie równowartości w środkach żywnościowych, gdyż bezrobotni pracownicy umysłowi chcą sami odpowiednio do potrzeb zadysponować swymi dochodami;
3) **podwyższenie stawki dziennej** z 4.50 zł na 5 zł;
4) **zrównania** w uprawnieniach kawalerów bez rodziny z bezrobotnymi żonatymi;
5) **przydzielania nieuczciwych i karanych bezrobotnych** do takiej pracy, gdzie nie mieliby okazji do przywłaszczeń. Ludzie ci nieodpowiednio przydzieleni do pracy, kradną, przynosząc tylko uszczerbek opinii ogółu bezrobotnych pracowników umysłowych;
6) **specjalnego zasiłku świątecznego** przez przydzielenie większej ilości dni pracy;
7) **bezwzględnego usunięcia z urzędów osób, posiadających rentowny majątek,** lub mających dwie posady, albo dostateczne zaopatrzenie emerytalne.

Postulaty te delegacja bezrobotnych złożyła p. star. Suskiemu z prośbą o zareferowanie ich Panu Wojewodzie Raczkiewiczowi.

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę, o godz. 20 dalsze dwa przedstawienia operetki Freda Raymonda **„Błękitna maska"**, entuzjastycznie przyjmowanej na każdym wieczorze przy szczelnie wypełnionej widowni.

Pomimo olbrzymich kosztów wystawy, dyrekcja teatru mając na celu udostępnienie jak najszerszym warstwom społeczeństwa naszego miasta zapoznania się z przepiękną i bogatą wystawą operetki **„Błękitna maska"** na dwa wyżej wymienione przedstawienia **wprowadza zniżki.**

W niedzielę 11 bm. o godz. 16 **„Klub kawalerów"** po cenach zniżonych.

W przygotowaniu Marcelego Pagniola **„Pan Topaz".**

Notatki kronikarza

— **Odczyt gen. Mariusza Zaruskiego.** Przypominamy, że dzisiaj o godz. 20 odbędzie się w auli Gimn. Kopernika odczyt gen. Zaruskiego pt. „Podróż szkunera Zawisza Czarny do krajów północnych". Odczyt ten ilustrowany będzie oryginalnymi zdjęciami filmowymi. Wstęp 1,— zł a dla młodzieży szkolnej i szeregowych 0,50 zł.

— **Ostatni mecz bokserski o mistrzostwo Pomorza.** W jutrzejszą niedzielę rozegrany zostanie w sali Patzera o godz. 19 ostatni mecz bokserski z cyklu Drużynowych Mistrzostw Pomorza pomiędzy K. S. Astoria i W. K. S. Gryf. Sensacyjnie zapowiada się walka pomiędzy Krzemińskim i Jaruszewskim, zresztą i pozostałe walki dadzą niewątpliwie dużo emocji widzom.

— **Zaszczytne odznaczenia.** Były komendant P. W. na powiat bydgoski p. kpt. Stefan Dończew został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi. Poza tym Krzyżem Zasługi został odznaczony również znany w kołach towarzyskich p. por. Zbigniew Giera. Obu odznaczonym — gratulujemy.

— **Drugi koncert abonamentowy.** Towarzystwo Muzyczne powstałe niedawno w Bydgoszczy urządza w dniu 15 bm. w auli Gimn. Kopernika II koncert abonamentowy. Udział w tym koncercie wezmą znani soliści: Edward Bender (bas) i Stanisław Jarzębski (skrzypce). Obydwaj artyści wystąpią po raz pierwszy w Bydgoszczy, przy czym zaznaczyć należy, że Bender, jako bas, cieszy się już sławą międzynarodową, zaś Jarzębski należy do czołowych artystów-skrzypków młodego pokolenia. Występ ich w Bydgoszczy wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród melomanów bydgoskich.

— **Zbiórka na samolot „Bydgoszcz".** Na terenie Bydgoszczy L. O. P. P. wszczęła intensywną akcję zbierania wszelkich odpadków jak: stare książki, gazety, zeszyty, szmaty, kości itp. na zakup samolotu „Bydgoszcz". Akcja ta dała dość dobre wyniki, lecz mimo to L. O. P. P. apeluje do społeczeństwa, aby w swej ofiarności nie ustawało i dalej składało wszelkie odpadki do dyspozycji poszczególnych oddziałów na terenie Bydgoszczy.

— **Zbiórka na gwiazdkę dla biednych dzieci.** Na ulicach Bydgoszczy odbyła się w ubiegłe święto zbiórka na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych. Wśród kwestarzy znajdowały się wybitne osobistości Bydgoszczy z pp. starostą Suskim, prezydentem Barciszewskim, prok. Łukawskim i komend. P. P. mgr. Kowalskim na czele. Z zebranych pieniędzy hojnie ofiarowanych przez przechodniów zostanie urządzona w okresie świątecznym gwiazdka dla biednych dzieci.

— **W przystępie szału zdemolował mieszkanie.** 20-letni robotnik Bronisław I. wpadł nagle w szał i począł demolować mieszkanie. Połamał wszystkie meble i potłukł naczynia kuchenne oraz szkła. Przy pomocy sąsiadów zdołano furiata ubezwładnić i oddać w ręce funkcjonariuszów zawezwanego pogotowia ratunkowego. W czasie tłuczenia szkła, furiat poprzecinał sobie żyły u rąk.

— **Włamywacz na ławie oskarżonych.** Przed Sądem Grodzkim stanął siedmiokrotnie już karany 21-letni Józef Zimmermann z Bydgoszczy, za usiłowane włamanie do piwnicy domu przy ul. Śniadeckich 2. Rozbił on kłódkę i wszedł już do piwnicy, lecz nie zdążył nic skraść, gdyż został przez lokatorów schwycony. Sąd skazał go jako notorycznego przestępcę na rok więzienia.

— **Sfingował napad.** Woźnica majętności Myślęcinek Tadeusz Pawlaczyk doniósł swego czasu policji, że został napadnięty przez czterech osobników w lesie gdańskim, którzy zrabowali mu 155 zł. Ponieważ okazało się to nieprawdą, Sąd skazał go obecnie na pół roku więzienia z zawieszeniem na dwa lata.

— **Odwołanie odczytu.** Zapowiedziany odczyt R. Gantkowskiego o filmie polskim, organizowany przez R. A. K., został w ostatniej chwili odwołany z przyczyn niezależnych od organizatorów.

— **Pod poważnym zarzutem** znalazł się zamieszkały przy ul. Pomorskiej 62 Paweł Klawon. Przed kilku dniami zgłosił się do policji p. Marcin Matuszewski (Chrobrego 15) i zawiadomił, że Klawon wyłudził od niego pod pozorem dostarczenia mieszkania kwotę 200 zł. Jeszcze nie została wyjaśniona sprawa, a przeciwko Klawonowi wpłynęło drugie doniesienie. Tym razem oskarża go p. Józef Bogdanowicz (Gamma 6), podając, że również pod pozorem wystarania się o mieszkanie Klawon wyłudził od niego kwotę 216 zł.

Religia krwi

W najbliższą niedzielę, o godz. 17 wygłosi ks. prof. dr. Kwiatkowski z Warszawy odczyt nt. Religia krwi. Tematem odczytu będzie walka, rozgrywająca się pomiędzy hitleryzmem i kościołem katolickim w Niemczech. Hitleryzm stara się stworzyć własny światopogląd i kierować nim nawet życie religijne narodu. Stąd usiłuje on stworzyć religię rasy krwi. Tu jednak powstaje konflikt z kościołem katolickim. Podłoże tego konfliktu omówi właśnie prelegent w niedzielę, 11 bm., o godz. 17 w sali Staszica. Bilety w cenie 1 zł. Całkowity dochód z tego ciekawego odczytu przeznaczony został na biednych.

Chór Dana w Bydgoszczy

Po blisko 3-miesięcznym pobycie za granicą, przybył do kraju przed kilku dniami znakomity zespół „Chór Dana". Dyrekcji Teatru Miejskiego w Bydgoszczy udało się pozyskać Chór Dana na jeden występ w dniu 12 bm. Niewątpliwie sala Teatru zapełni się w tym dniu bydgoską publicznością. Zaznaczyć należy, że Chór Dana przybył tylko na krótki czas do kraju, gdyż został zaproszony na występy we Włoszech.

Premiery w kinach

— **LIDO: „Arena życia".** Dawno już nie widzieliśmy tak dobrego filmu jak obecnie wyświetlany w kinie Lido „Arena życia". Jest to film o niezwykle bogatej treści i dużym napięciu dramatycznym. W akcję miłosną wplecione są występy znakomitych artystów cyrkowych, dając widzom prawdziwą emocję. W głównych rolach występuje: doskonała para znanych aktorów Anneluise Uhlig i Atilla Hoerbiger. Naprawdę warto ten film zobaczyć.

— **MARYSIEŃKA: „Port siedmiu mórz".** Akcja tego zajmującego filmu toczy się w jednym z najbardziej ciekawych portów świata, a mianowicie w Marsylii. Jako aktorzy występują znani amerykańscy artyści Wallace Beery, Maurem O'Sulliwan, Frank Morgan, John Bael. Film ten niewątpliwie zaciekawi wszystkich.

Notowania giełdowe

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 9 grudnia

Zboża: pszenica 18,50—19,00; żyto 14,25—14,50; jęczmień browarowy 17,25—17,50; 673-678 g.l. 16,75—17,00; 644-650 g.l. 16,25—16,50; owies 15,00—15,10.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33.50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29.00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26.00—27.00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 23,75—24,25;; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,25—19,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 22,75—23,25; otręby pszen. miałkie z przem. stand. 10—10,50, otręby pszenne średnie z przemiału standart. 10,00—10,50; grube 10,50—11,00; otręby żytnie z przemiału standartowego 10,00—10,50; otręby jęczmienne 10,25 10,75; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 26—27; pęczak wł. w. 26—27; perłowa wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 27—30; zielony (Folgera) 22—24; wyka jara 18—19; peluszka 22—23; łubin żółty 11—12; łubin nieb. 10—11; seradela 23—25; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00, rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 48—50; mak niebieski 68—71; gorczyca 37—40; koniczyna czerw. sur. bez kanianki 80—90; koniczyna biała surowa 200—250.

Pastewne i inne: Makuchy lniane 21,00—21,50; rzepakowe 13,50—14,25; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabr. za kg % franco fabryka 0,19—0,20; płatki ziemn. 14,50—15; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja i obroty: pszenica 396 ton ożywiona; żyto 1046 ton ożywiona; jęczmień 1340 ton spokojna; owies 99 ton spokojna.

Inowrocław

— **Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ" w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Królowej Jadwigi 16 — czynne od godz. 9—15-tej.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z soboty na niedzielę dr. Nickelmann, Solankowa 48, z niedzieli na poniedziałek dr. Nowakowski, Al. Sienkiewicza 2.

— **Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** mieszcząca się przy ul. Królowej Jadwigi 15 czynna codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8—19. Filia przy ul. Plebanka (Dom Katolicki) czynna w dni powszednie od godz. 17—19.

— **Biblioteka KPW w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

— **Biblioteka Miejska** czynna jest codziennie od godz. 17—18, w soboty od 17—19.

— **Telefon Straży Pożarnej** Nr. 618.

— **Telefon postoju autodorożek** Nr. 501.

REPERTUAR KIN:

AS: „Złotowłosa".
ŚWIT: „W ogniu pocisków".
SŁOŃCE: „Heidi"
STYLOWY: „Bitwa na Browayu"

— **Nowy proboszcz parafii wojskowej.** Parafię wojskową objął w tych dniach nowy proboszcz ks. Zawadzki z Mołodeczna.

— **Kurs dla przodowników Przysposobienia Rolniczego.** Inowrocławska Szkoła Rolnicza organizuje 3-dniowy kurs dla Przodowników Przysposobienia Rolniczego Kurs rozpocznie się dziś w sobotę, 10 bm. o godz. 9.30 w szkole rolniczej. Przewiduje się 10 godzin wykładów codziennie. Kurs wraz z wyżywieniem jest bezpłatny.

— **Serdecznie witamy!** W tych dniach powróciły z Zaolzia oddziały garnizonu inowrocławskiego. Ponieważ wojsko wróciło niespodziewanie, nie było oficjalnego powitania, tym nie mniej wiadomość o powrocie naszych żołnierzy przyjęta została z prawdziwą radością przez społeczeństwo inowrocławskie.

— **Wielka loteria fantowa.** Wielką gwiazdkową loterię fantową urządza Miejski Komitet Pomocy Dzieciom, Młodzieży, z której dochód przeznaczony jest na gwiazdkę dla biednych dzieci Inowrocławia. Losy w cenie 50 gr można nabyć w firmach Feigel, Złoty Róg, Knast i Jurkowski.

— **Pociąg popularny do Poznania.** W niedzielę, 11 bm. wyruszy z Inowrocławia do Poznania pociąg popularny, zorganizowany przez biuro podróży „Orbis". Cena biletu w obie strony 4,40 zł. Bilety nabywać można w Orbisie tylko do soboty południa.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 9 grudnia

DEWIZY: Belgia 89,03; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 287,06; Kopenhaga 110,10; Londyn 24,66; Nowy Jork czeki 5,28 trzy ósme; Nowy Jork kabel 5,28¾; Oslo 123,87; Paryż 13,87; Praga 18,09; Sztokholm 126,96; Zurych 119,40; Włochy 27,90; Helsingfors 10,89; Montreal 5,24½.

Tendencja słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 89,00; Dolary am. 5,26½; Dolary kanad. 5,22½; Floreny hol. 286,80; Franki franc. 13,85; Franki szwajc. 119.20; Funty ang. 24,64; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 10,40, duńskie 109,85, norweskie 123,55, szwedzkie 126,65; Liry włoskie 18,30; Marki fińskie 10,70; Marki niem. srebrne 90,00.

AKCJE: Bank Polski 131,00; Bank Zachodni 41,25; Bank Handlowy 51,00; Elektr. w Dąbrowie 56,00; Cukier 34,50; Węgiel 33,75; Modrzejów 20,00; Starachowice 43,50; Żyrardów 61,50; Haberbusch 63,00. — Tendencja utrzymana.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 65,00 setki; 3 proc. inwest. I em. 82,25 serie 92,75, II em. 81,25 serie 90,50; 4 proc. prem. dol. 42,00; 4 proc. konsolidacyjna 66,25; 4½ proc. pozn. ziem. kred. seria 1 64,25; 8 proc. ziemskie dol. kupon 110,64; 4½ proc. ziemskie seria piąta 63,50; 5 proc. Warszawy stare 76,25; 5 proc. Warszawy 1933 r. 72,75 drobne; 5 proc. Piotrkowa 1933 r. 60,25. — Tend. utrzymana.

Hallo, tu Polskie Radio!

Sobota, 10 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewamy piosenki" — prowadzi Tadeusz Mayzner. 11,25 Lekkie intermezza — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Obrazki słuchowiskowe. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Ork. Salonowej Rozgł. Poznańskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka w opracowaniu Wiesława Wohnouta. 16,35 Sylwetki kompozytorów polskich: Michał Świerzyński. 17,35 „Światło zgasło" — pogadanka — wygł. Wacław Frenkiel. 17,45 „Comedian Harmonists" — imitują orkiestrę... — płyty. 18.00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 „Irwing Berlin i jego piosenki" — reportaż płytowy w oprac. Wacława Okołów-Podhorskiego. 20,00 Marsze, walce i polki w wyk. Ork. Lwowskiego Koła Mandolinistrów „Hejnał". 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 „Przy sobocie — po robocie" — wielki koncert rozrywkowy. Transmisja z sali Polskiej YMCA. W przerwie: 22.55—23.00 Przegląd prasy. 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i Komunikat meteorologiczny. 23.05—23.15 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Koncert poranny — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Stosowanie pasz treściwych — pog. rolnicza — wygł. inż. Władysław Skrzypek. 18,10 „Opieka społeczna w samorządzie inowrocławskim" — odczyt Mieczysława Eckerta. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

18.00 PARIS PTT. Koncert symfoniczny.
18.30 LYON. „Życie Chopina" — słuchowisko muzyczne.
20.10 SAARBRUECKEN. „Ptasznik z Tyrolu" — operetka Zellera.
20.10 DEUTSCHLANDSENDER. „Perpetum mobile" — program rozrywkowy.
20.45 PARIS PTT. Koncert duetu fort. Wiener Ducet.
21.30 BORDEAUX. „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego.
21.00 MEDIOLAN. „La Gioconda" — opera Ponchiellego.
21.00 BRUKSELA FLAM. „Wiktoria i jej huzar" — operetka Abrahama.

IRWING BERLIN I JEGO PIOSENKI

Melodie Irwinga Berlina znane są dzisiaj już całemu światu. Ameryka szaleje za nim. Nie odrazu jednak Berlin stał się sławny. Człowiek, który swoimi sześcioma setkami piosenek zapisał wiele kart w historii muzyki tanecznej, przeszedł trudne koleje życia, i nie przeczuwał zapewne swej kariery wtedy, kiedy na ulicach Nowego Jorku sprzedawał „New York Times".

Z historią życia „ojca jazzu" i jego piosenek zapozna słuchaczy montaż radiowy w opracowaniu Wacława Podhorskiego-Okołowa. Audycja ta nadana zostanie dziś, w sobotę o godz. 19,15.

Niedziela, 11 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,15 Pieśń „Ave Maria". 7,20 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 Regionalna transmisja z Koła (przez Poznań). 11,00 „Z różnych stron" — koncert rozrywkowy (płyty). 11,45 Audycja dla wsi w programach radiowych — omówi Józef Płatek. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny (ze Lwowa). 13,00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Przegląd kulturalny. 13,15 Muzyka obiadowa (z Wilna). 14,40 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci w oprac. Wandy Tatarkiewicz i Henryka Ładosza. 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 Recital fortepianowy w wykonaniu Alex de Graeff. 17,00 „Pierwszy dzień" — obrazek Stan. Rembeka. 17,20 Podwieczorek przy mikrofonie (z Łodzi). Transmisja z sali Polskiej YMCA. Godz. 18,25 Chwila Biura Studiów. 19,30 Słynni wirtuozi (płyty). Egon Petri — fortepian. Karol Schmitt-Walter — baryton. 20,15 Audycje informacyjne: Tygodnik dźwiękowy. Przegląd polityczny. Dziennik wieczorny. Wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R. Nasz program na jutro. 21,20 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 21,45 „Jako żak babie do nieba posłał" — farsa. 22,15 Dalszy ciąg muzyki tanecznej w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,45 Chwilka Kółek Rolniczych — gawęda w opracowaniu Alfonsa Banaszaka. 8,55 Gra zespół ludowy z Przywieczerzyna pod dyr. Tadeusza Kuszyńskiego. 9,10 Program na jutro. 11,00 Muzyka po nabożeństwie — płyty. 13,05 Bydgoski przegląd teatralny — omówi dr. Jan Piechocki. 14,40 „Literatura dla wszystkich" — „Wielka bitwa narodów" — humoreska ze zbioru „Koń na wzgórzu" — Eugeniusza Małaczewskiego. 14,55 Śpiewa chór kameralny przy Miejskim Konserwatorium Muz. pod dyr. Edmunda Roeslera. 19,30 „Poleszuki na dalekich morzach" — felieton Wandy Karczewskiej. 19,45 „Syntetyczna miłość" obrazek słuchowiskowy dr. Jana Straszewskiego (z Bydgoszczy). 20,10 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,05 Zakończenie programu.

ZAGRANICA

17.00 RZYM. Koncert symfoniczny z Teatro Adriano. Sol. Walter Gieseking (fort.).
18.00 PARIS PTT. Koncert symfoniczny z udziałem Marg. Long (fort.).
20.10 FRANKFURT. „Córka pułku" — opera kom. Donizettiego.
21.00 LILLE. „Jaś flecista" — opera kom. Ganne'a.
21.00 RZYM. Wieczór oper z Opery Królewskiej.
21.30 BRUKSELA FRANC. „Miasto Santa Cruz" — słuchowisko Janiny Morawskiej.
21.30 RADIO PARIS. „Piękna dziewczyna z Perth" — opera Bizeta.

Na święta polecam
mój specjalny dom **margaryny** i tłuszczów
Towary kolonialne i delikatesy
„HOLLANDO"
wł. Franciszek Pinszke
TCZEW, ul. Mickiewicza 2
Filia: ul. Dworcowa 1
Tel. 1094 6447 Tel. 1094

Polecam na gwiazdkę
mój **specjalny magazyn sprzętów kuchennych** oraz **szkła, porcelany, fajansu, emalii** oraz **wielki wybór podarków gwiazdkowych.**
Niskie ceny! Niskie ceny!
L. KOZŁOWICZ
TCZEW 6448
Plac Br. Pierackiego 23, tel. 1257

PŁASZCZE - UBRANIA BIELIZNĘ - DYWANY FIRANY
Wszelkie materiały wełniane i bawełniane, jedwabie, galanterię i t. p.
poleca
w wielkim wyborze i w najnowszych modelach
M. GLISZCZYNSKI
6449 **TCZEW**
Mickiewicza 7

NA GWIAZDKĘ

Hurt Detal
Już najwyższy czas
zaopatrzyć się w prima **górnośląski**
Węgiel, Koks, Brykiety, Drzewo
Gdzie? — Tylko w firmie 6450
WĘGLOPORT
Tczew, Szopena 17
Dlaczego? — ponieważ oddaje po cenach bezkonkurencyjnych.
Tamże zakup i sprzedaż paszy wszelkiego rodzaju
Telefon 1051

PIOTR WACHOWIAK
DOM ROWEROW i RADIA
Tczew, Mickiewicza nr. 8, telefon nr. 1115
poleca
na GWIAZDKĘ, rowery od 80.— zł. Wózki dziecięce i lalkowe, maszyny do szycia, bardzo tanie żyrandole i radioodbiorniki na raty
6451

Na GWIAZDKĘ i NOWY ROK
polecam 6453
artykuły gwiazdkowe, jak:
pierniki, orzechy, suszone owoce, figi, pomarańcze, sułtanki, oraz wina czerwone, stołowe, medycynalne i t. p.,
poza tym
rumy, araki, koniaki i wszelkie wódki monopolowe i gatunkowe
JÓZEF SŁOMION
Skład towarów kolonialnych, delikatesów, win i wódek oraz opału
Tczew, Dworcowa 19
Telefon 1464

Na gwiazdkę poleca
we wielkim wyborze
OBUWIE
spacerowe, wieczorowe, domowe jak i śniegowce
po zniżonych cenach
firma 6454
BERNARD BRZOZOWSKI
TCZEW, Plac Br. Pierackiego 17
Telefon 1253 Telefon 1253

NA SWIĘTA
Marcepany - Pierniki
własnego wyrobu poleca 6455
CUKIERNIA — KAWIARNIA
Antoni NEHRING
TCZEW, Mickiewicza 5
W lokalu spożyć można po cenach przystępnych wytworne ciastka, smaczną kawę, dobrze pielęgnowane wina piwa oraz napoje alkoholowe

UZNANE
przez całą Europę i odznaczone w tegorocznym sezonie złotymi medalami — modele 1939
RADIOODBIORNIKI „UNION"
licencja Orien - Budapest, koncern Tungsram seria 1338
są obecnie u nas **do nabycia**
System ratalny „Uniona" umożliwia zapłatę w 16 ratach miesięcznych bez wpłaty.
Demonstracja
„RADIO-LIETZ"
Tczew, ul. Piłsudskiego 22 - tel. 1247
Poza tym prowadzimy odbiorniki I klasy
KAPSCH - WIEDEŃ
HORNYPHON - WIEDEŃ
ELEKTRIT - WILNO
P. Z. T. - WARSZAWA
Odbiorników innych szumnie reklamowanych firm **nie prowadzimy**, miast wielkiej i drogiej reklamy, dajemy **jakościowy towar**
Poza tym polecamy nasz **wielki wybór lamp, żyrandoli, patefonów, maszyn do szycia** oraz **wszelkie artykuły galanteryjne.**
6452

DOM SUKNA
WACŁAW KORPOLEWSKI
dawn. Karol Jankowski i Syn
TCZEW
ul. M. Piłsudskiego 2, tel. 1457
Bielskie materiały ubraniowe, płaszczowe, kostiumowe i mundurowe w ogromnym wyborze
6456

Konfekcja damska - męska dziecięca - kapelusze
Bieliznę - Dywany - Futra
wszelkie materiały wełniane i bawełniane, jedwabie, galanterie i t. d.
6457 poleca
w wielkim wyborze stale w nowościach
STANISŁAW SZELLONG
Pomorski Dom Towarowy
TCZEW, Dworcowa 34
Telefon 1266

NA GWIAZDKĘ polecam ŁYŻWY, SANKI, NAKRYCIA STOŁOWE, ŁYŻKI
oraz
wszelkie wyroby stalowe
we wielkim wyborze
L. BIELIŃSKI
SKŁAD ŻELAZA
i sprzętów kuchennych
TCZEW, ul. Dworcowa nr. 27
Telefon 1360 6458

Gwiazdka się zbliża, więc pomyśl zawczasu,
że najtaniej kupujesz w „Światowym Kiermaszu"
Towary nie za drogie, solidne w wyborze,
Które pod gwarancją każdy nabyć może.

„KIERMASZ ŚWIATOWY"
Bracia Rymarscy
Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.
Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28 23.
1422

ZNAK OCHR.
JEDWAB do SZYCIA
Gütermanna
FABRYKA W WARSZAWIE.
12678

Uwaga! Trwałą ondulację
2.50
wykonuję w wytwornym salonie fryzjerskim dla pań
„Rococo"
Różana 1, I piętro. 2030

Polhurt G. m. b. H. 8730

Kolejowe Przedsiębiorstwo
Spedycyjne na obszar miasta Gdańska
Hurtownia węgla i koksu
Składy przy Baumgartschegasse 21, tel. 75286. Biuro: Kassub. Markt 21, tel. 22526

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości, iż w sobotę dnia 10 bm. o godz. 11-tej przed południem otwieram lokal restauracyjny pod nazwą

„bar Pod Bukietem"

i to przy ul. Mostowej 40 (obok firmy Bracia Bloch)
polecając się łaskawym względom Szanownego Obywatelstwa pozostaję z poważaniem
Gospodarz
12683

Toruń 12676
DYWANY
ręcznie wiązane
najprzedniejszej jakości, przepiękne wzory orientalne.
Pokaz i sprzedaż po cenach przystępnych
HOTEL „POLONIA"
od soboty 10. 12. do wtorku 13. 12. 1938 r.
Firma chrześcijańska

Na Święta 6460
Najlepszą mąkę
kupuje się
u **Jana Weisnera**
Tczew, Hallera 12. :—: Telefon 1406

Podróż do Torunia
po zakupy świąteczne będzie dla JWP. przyjemnością, o ile J. W. P. spożyją
ŚNIADANIE, OBIAD lub KOLACJĘ u 2094
KANTOROWICZA
RESTAURACJA i WINIARNIA
TORUŃ, Szeroka 18
Wieczorem przygrywa trio art.

Przepiękne i praktyczne podarki gwiazdkowe
poleca najtaniej
STEFAN STEFAŃSKI
Specjalny skład artykułów damskich, męskich i dziecięcych. 2042
Toruń, ul. Król. Jadwigi 5.
Wielki wybór. — Kredyt na asygnaty.

8705
DYWANY
MATERIAŁY MEBLOWE
FIRANY
BIELIZNA—WYPRAWY
AUGUST MOMBER G. M. B. H. **GDAŃSK**
MAGAZYN GŁÓWNY LANGGASSE 20/21 — TEL. 24222
ROK ZAŁOŻENIA 1836.
FILIA: BREITGASSE NAROŻN. KOHLENGASSE

NERWOL
CHEMIKA DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYŹMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA
POSTRZALE, ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW KOPERNIKA 1

Km. III. 1182/38 i 1204/38. (10889

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, zam. w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na zasadzie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 grudnia 1938 r. o godz. 10-tej w Grudziądzu, ul. Bydgoska nr. 11, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 urządzenie sklepowe kompletne i wina różnego 3/4 1/1 litra krajowego 50 butelek, oszacowanych na łączną sumę: 950.— zł, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 21 listopada 1938 r.
(—) W. Janowski, komornik.

Najstarsza w Chełmnie
Kawiarnia i Cukiernia
Władysława Frąckowskiego
ul. Biskupia. (róg Rybackiej) 9839
poleca na gwiazdkę pierwszorzędne znane z dobroci wyroby cukiernicze jak sękacze, torty, babki i t. d.
Własnego wyrobu pierniki miodowe, marcepany, owoce i herbatniki.
Czekolady i cukry z pierwszorzędnych firm.
Rok założenia 1911. Firma nagrodzona.

Km. 1343/38. (10890

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Grudziądzu ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1938 r. o godzinie 10-tej odbędzie się publiczna licytacja towarów krótkich i bielizny oszacowanych na kwotę 1187,55 złotych, które oglądać można przy licytacji. Zbiórka licytantów w Grudziądzu, ul. Wybickiego 49 m. 5.

(—) Lewicki,
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Grudziądzu

Instytucja bankowa
w Gdyni poszukuje
urzędnika
z praktyką bankową, ze znajomością języków obcych. Pożądana umiejętność pisania na maszynie.
Oferty z odpisami świadectw, życiorysem i podaniem referencyj sub. „bankowiec" do Administracji „Gazety Pomorskiej" Gdynia.

Na święta
Wszelkie Towary Kolonialne
oraz **jabłka, pomarańcze, winogrona, banany, figi, daktyle, orzechy w rozmaitych gatunkach.**
Przyprawy do ciast i pierników.
Wina krajowe w wielkim wyborze.
Dziczyzna jak sarnina, zające, kuropatwy, bażanty i indyki poleca najtaniej
F-ma JAN GRELEWICZ Nast.
(dawn. Dammann i Kordes) — Toruń St. Rynek 33/34 tel. 1002.
Zamówienia telefoniczne uskuteczniam odwrotnie do domu. 2099

Km. III. 1159/38. (10880

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, zam. w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na zasadzie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 grudnia 1938 r. o godz. 11-tej w Grudziądzu, ul. Dworcowa nr. 39, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 aparat do parzenia kawy „Expresso", oszacowany na łączną sumę 600,— zł, który oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 21 listopada 1938 r.
(—) W. Janowski, komornik.

Piegi-plamy, wyrzuty
usuwa
KREM i MYDŁO
NINON
dawniej Benegnina
Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze, przepiękny wygląd i naturalną świeżość.
Cena kremu 1.75 zł.
mydła 1.00 zł.
4984 pudru 1.00 zł.
Główny skład i wytwórnia
Apteka i drogeria
pod Łabędziem
Magistra JANA STENCLA
Grudziądz, Rynek 20 tel. 142

Do sprzedania w Gdyni
dobrze zaprowadzony istniejący od 10 lat, skład obrazów, dewocjonalii i warsztat szklarski. Z powodu wyjazdu sprzedam okazyjnie z dniem 1-go stycznia 1939 r. Zgłoszenia tylko dla poważnie traktujących sprawę listownie do „Gazety Pomorskiej" Gdynia nr. 129270. (7504

Do sprzedania
eleg. jadalnia WK jasna brzoza, jasna sypialnia, pokój mieszkalny mahoniowy, pierwszorzędny dywan 3×4 m, pierwszorzędne radio, maszyna do szycia Junker, kryształy. Oglądać można od godz. 16—18. Sopoty, Adolf Hitlerstrasse 756 II pr. (8749

Polecamy
drzewo olszowe 2068
do natychmiastowej dostawy
BRACIA PICHERT Sp. z o. o.
TORUŃ, Przedzamcze 7/9
telef. 1627/1679
Składnica
Szosa Chełmińska 27
telef. 2779.

Ceraty
Linoleum
Tapety 7274
Chodniki
Dywany
Dywaniki
Artykuły mosiężne
i wszelkie inne przybory do wewnętrznej dekoracji domu poleca korzystnie
Waligórski
Gdynia
Świętojańska 10
telefon 32-87
(dawn. F-ma E. Wedel)
Centrala:
Poznań, Pocztowa 31.
Oddział:
Bydgoszcz, Gdańska 12

Tania sprzedaż **GWIAZDKOWA**
u PUCIŃSKIEGO 2005
Toruń, Kr. Jadwigi 4.
Skład bławatów i galant.
KREDYT NA ASYGNATY

MEBLE
solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach
FABRYKA MEBLI
Z. Kowalewski
Toruń, N. Rynek 18.
tel. 1332. 2031

Piece rury kolana (5849
poleca po niskich cenach
B. Kaczmarek
Bydgoszcz ul. Podwale 12
naprzeciw Hali Targowej

TAPCZANY
leżanki, materace
najkorzystniej nabyć można
w Wytwórni Mebli Wyściełanych
S. BEER, Bydgoszcz
Wełniany Rynek 9
Wejście nr. 2.
Hurt. 5824 Detal.

Pierniki
na gwarantowanym miodzie, w różnych gatunkach, najlepszej jakości po cenach konkurencyjnych poleca
Piekarnia Pierników Toruńskich 1991
A. Kowalski, Toruń, ul. Szczytna 18, Tel. 20-23.

Na gwiazdkę!
poleca wielki wybór
ZABAWEK
wózki dla lalek
wózki dla dzieci
po najniższych cenach
M. Sieckmann
TORUŃ, SZCZYTNA 4
2032

TOREBKI damskie
PARASOLE i WALIZY
i wszelkie przybory skórzane i podróżne poleca najtaniej 1219
Wegner Nast.
Toruń, Król. Jadwigi 20

Solidne
Meble poleca
W. GRALEWSKI
1338 **Toruń**
ul. Prosta **21**
vis a vis ul. Wysokiej

Sól do nóg „HALINA"
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Papiery listowe
albumy, wieczne pióra
oraz wielki wybór
Podarków gwiazdkowych
poleca w wielkim wyborze
Adam Tomaszewski
GDYNIA 7485
Własna drukarnia, ul. Kasprowicza - Tel. 10-70
Skład Główny: -dynia, Świętojańska 44 - Tel. 10-55
Filia: 10 Lutego (dom B. G. K.) - Telefon 36-90.
HURT Dla odsprzedawców rabaty **DETAL**

Gdyńska Spółka Myśliwska
Skład broni i amunicji
Gdynia, ul. Świętojańska 66, — Tel. 33-88
poleca na gwiazdkę
dubeltówki, sztucery, wiatrówki, pistolety, pierwszorzędnych fabryk, oraz przybory myśliwskie po cenach konkurencyjnych. 7486

NA GWIAZDKĘ

Płaszcze suknie damskie
Bieliznę - Dywany - Firany
wszelkie materiały wełniane i bawełniane, jedwabie galanterię i t. d.
poleca w wielkim wyborze i w najnowszych modelach 7487
W. MIKOŁAJCZYK
Gdynia. Świętojańska 32
Tel. 15-59.

DLA PANA
tylko praktyczne podarki gwiazdkowe jak koszule, krawaty, piżamy, szale, rękawiczki oraz wszelką galanterię męską, kapelusze „Hückla“ i „Goepperta“ poleca w wielkim wyborze przy bardzo niskich lecz ściśle stałych cenach.
K. TURZYŃSKI
Gdynia, Świętojańska 32
Telefon 1593
7488

Poleca:
ZEGARKI, ZEGARY, ŚLUBNE OBRĄCZKI, PAPIEROŚNICE, SZTUĆCE BIŻUTERIĘ, BURSZTYNY
w wielkim wyborze po cenach przystępn.
Apolinary Senftleben
zegarmistrz 7490
GDYNIA
ul. Starowiejska nr. 7.
WŁASNA PRACOWNIA
Firma chrześcijańska.



Czarowny ton superów
TELEFUNKEN
ICH ODBIÓR I ZALETY DEMONSTRUJE:
H. TORNOW 7489
GDYNSKA HURTOWNIA ROWERÓW
ul. Starowiejska 22, tel. 33-19.
PRZYJMUJEMY POŻYCZKI PAŃSTWOWE.

Kawa Herbata Kakao
W. MACHWITZ
Palarnia kawy
Sp. z o. o. 7491
Gdynia, Lipowa 3
Telefon 28-15
Import towarów kolonialnych



BRACIA HESSE
GDYNIA
Sw. Jańska 9. Tel. 3550.
KONFEKCJA
ARTYKUŁY MODY MĘSKIEJ
FUTRA MĘSKIE
WYROBY DZIANE.
7492

Na podarki
Piękne kartonaże
Kasety do manicure
Kasety do golenia
Rozpylacze - perfumy
Wody kolońskie i kwiatowe
Poleca w wielkim wyborze po cenach bardzo umiarkowanych 7493
Perfumeria
Cezary Suwaliński
GDYNIA
ul. Świętojańska 18.

Dywany Żywieckie
Czesław Wojciechowski
Gdynia, Św. Jańska 3, tel. 28-72
Dywany - Chodniki
Firanki - Mat. dekoracyjne
Materiały meblowe
Meble stalowe
10% rabatu gotówkowego 7494
Wykonuje firanki — na zamówienie dekorator na miejscu.



A. Wiatrak
IMPORT KAWY I HERBATY
Palarnia kawy - Paczkarnia herbaty
GDYNIA 7497
ul. Piotra Wysockiego 39. Telefon 33-32
Wysyłka na całą Polskę.

Wędliny - Konserwy
małopolskie
rawickie
toruńskie 7495
i mięsa najprzedniejszego gatunku
poleca
Fabryka wędlin i konserw
Hipolit Różkowski
Gdynia, ul. Świętojańska nr. 21
tel. 26-05, obok kościoła N. M. P.

Km. III. 999/38. (10886

PRZETARG

13 grudnia 1938 r. godz. 10,30 sprzedaję przy ul. Grudziądzkiej przetargiem przymusowym za gotówkę: 1.700 kg dźwigarów.

(—) **B. Duplicki,**
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Ogłoszenie II-gie

Zarząd Spółki Akcyjnej „Unia“ Zjednoczone Fabryki Maszyn dawniej A. Ventzki i Peters, Sp. Akc. w Grudziądzu ogłasza, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów pomienionej Spółki w dniu 15. XI. 1938 uchwaliło podwyższenie obniżonego do sumy 250.000 złotych kapitału akcyjnego Spółki do kwoty złotych 1.200.000,— czyli o kwotę złotych 950.000,— przez emisję 9.500 sztuk akcji na okaziciela po 100,— złotych nominalnej wartości każda.

Prawu poboru przez akcjonariuszów „Unii“ podlega 6.375 sztuk akcji na okaziciela, nowej emisji wartości nominalnej po 100,— złotych każda, przyczym ich emisyjna cena wynosi po 100,— złotych a ponadto zł 3,— na koszty.

Przydział nowych akcyj dotychczasowym Akcjonariuszom nastąpi w stosunku jednej akcji nowej za każde dwie akcje stare z daty 2. 5. 1934 r., przyczym wpłaty po złotych 103,— Za każdą nową akcję należy wnosić w pełnej wysokości i gotowiźnie do kasy Spółki w Grudziądzu, ul. Ventzkiego 14 najdalej do dnia 20. I. 1939 r.

W razie nieuiszczenia powołanej wpłaty złotych 103.— w tym terminie ewentualnie wydane świadectwa tymczasowe zostaną unieważnione i wydane nowe, które zostaną sprzedane przy udziale notariusza lub komornika.

Jeżeli do dnia 1. 5. 1939 r. nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania, zapisujący się na akcje przestaną być zapisem związani

Prawo poboru wykonać można do dnia 10. I. 1939 r., zaś w razie jego nie wykonania przez dotychczasowych akcjonariuszów w tym terminie, będą miały zastosowanie przepisy art. 437 kodeksu handlowego.

5522) ZARZĄD.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE do egzaminów czeladniczych dla tych osób, które nie mogły odbyć w swoim czasie normalnej nauki rzemiosła, lecz ukończyły 23 lat życia i przedstawią dokumenty co najmniej 5-cio letniej pracy w danym zawodzie, organizuje po raz ostatni **Pomorski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Gdyni i Włocławku.**

Podania przyjmuje Instytut: Toruń, ul. Prosta 2, tylko do 17-go grudnia rb. — Wykłady rozpoczną się w miarę zgłoszeń w grudniu lub najdalej w pierwszych dniach stycznia. (2088

Ogłoszenie II-gie

Zarząd Spółki Akcyjnej „UNIA“ Zjednoczone Fabryki Maszyn dawniej A. Ventzki i Peters S. A. w Grudziądzu zawiadamia wierzycieli Spółki, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki w dniu 15 listopada 1938, uchwaliło obniżenie kapitału akcyjnego z kwoty zł 1.375.000,— do kwoty zł 250.000,— a następnie podwyższenie go do kwoty zł 1.200.000,— Zarząd Spółki wzywa wierzycieli Spółki, by jeśli nie zgadzają się na obniżenie, wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy licząc od dnia 24 grudnia 1938 r. na ręce Zarządu Spółki, w Grudziądzu, przy ulicy Ventzkiego 14.

(5504 ZARZĄD.

Numer akt: Km. III 1085/37. (10885

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III. Brunon Duplicki, mający kancelarię w Toruniu, ul. św. Jakuba nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 stycznia 1939 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Toruniu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Kozłowskiego nieruchomości miejskiej, położonej w Toruniu, przy ulicy Franciszkańskiej pod nr. 12 i ulicy Fosa Staromiejska pod nr. 26. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu ozn. Toruń, Stare Miasto Tom XI wykaz L. 315.

Stawający do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Władzy Administracyjnej na prawo nabycia nieruchomości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.255,—, cena zaś wywołania wynosi zł 6.191,25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 825,50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ul. Fosa Staromiejska, sala nr. 44.

Toruń, dnia 9 grudnia 1938 r.

(—) B. Duplicki, komornik.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 12. XII. br. godz. 13 sprzedawać będę u Bocheńskich w Pędzewie pow. Toruń, różne meble jak: biurko, kredens, fotele, kanapy, szafy i inne rzeczy. (10887

(—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu



SPRZEDAŻE

Restaurację
z dobrym urządzeniem sprzedam. Oferty pod nr. 5528 „Gazeta Pomorska" Grudziądz. (5528

Willa
5-pokojowa, łazienka, weranda, duży sad-ogród, wolna od podatków do sprzedania lub wydzierżawienia. Również do sprzedania urządzenie gabinetu. Tczew, Czyżykowska 36. Brunsch. (6462

Sypialnia
witryna i inne meble do sprzedania. **Gdańsk, Vorst. Graben 8 II.** (8754

Sprzedam
kanapę i dwa fotele skórzane. Toruń, Bydgoska 52 m. 2. (2092

Maszyny
do pisania nowe i używane w każdej cenie, spłaty dogodne, naprawa wszystkich fabrykatów. Katafias, Toruń, tel. 1447. (2090

Z podarkiem gwiazdkowym nie łam sobie głowy. — Wezak u Strzeleckiego

zegarek
gotowy. Zegarmistrzostwo, Toruń, Szewska 12. (2001

Korzystnie

do sprzedania
odkurzacz, dobrze utrzymana pościel, maszyna do szycia, porcelana i kryształy, rozmaite inne przedmioty gospodarcze. **Fränke, Gdańsk, Hansaplatz 13 I prawo.** (8755

Orzechy
włoskie pięciokilogr. zł 12, 10 kg zł 23,—, łuszczone 5 kg. zł 23.— franco wysyła POLEKSPORT Zaleszczyki. Ceny hurtowe 100 kg. zł 180,— stacja załadowawcza. 2086

Zabawki
wózki dziecięce — lalkowe, rowerki, lalki, gry poleca „Tani Bazar Zabawek", Toruń, Św. Ducha 15. (2060

Pończochy
wełniane, bieliznę zimową najtaniej poleca **Czesław Deutsch,** Toruń, św. Katarzyny 12. Kredyt na asygnaty. (2081

Krawaty
tysiące nowych deseni gwiazdkowych poleca **po cenach fabrycznych** Fabryka Krawatów, Toruń, Most Pauliński 1. 2019

Do sprzedania
jadalnię, sypialnię i kuchnię. Gdańsk, Vorst. Graben 68. **Repstein.** (8741

Najtaniej

Mąka
świąteczna, bo już od 15 groszy funt poleca S. Pawełkiewicz, Toruń, Szczytna 17. (2096

Firanki
obrusy, narzutki, kołdry watowane, inlety, płótna, ręczniki, poleca tanio **B. STRYCZYŃSKI** Toruń, Kr. Jadwigi 12/14. (2000

KUPNA

Lokomobilę
lub inną siłownię 40—60 P. S. kupię. Oferty „PAR" Toruń „12.30". (12682

MIESZKANIA

2 pokoje
kuchnia, umeblowane, duże, łazienka, elektr., oddzielnie, ewtl. na biuro. Toruń, Łazienna 28 II. 2074

2 składy
rzeźnicki i kolonialny z mieszkaniami zaraz do wynajęcia. Toruń, Podgórna 9. (2091

MATRYMONIALNE

Bogate
Amerykanki z dolarami. Kilka tysięcy kamienicznych pań z posagiem 1.000—500.000. Niezliczone zastępy panów na różnych stanowiskach poleca Najstarsze Biuro Matrymonialne „GŁOS SERCA" Stanisławów, Słowackiego 20. Napisać dane z wymaganiami. Wysyłamy adresy i fotografie. (12681

RYNEK PRACY

Gosposia
uczciwa, do prac domowych potrzebna od zaraz. Wiadomość Gdynia, ul. Św. Piotra w składzie u p. Wikaryjczyka. (7503

Ekspedientka
pierwszorzędna potrzebna od 15 lub najpóźniej 20 bm. **Zgł.** Jelito Fr mistrz rzeźnicki, Tczew, Dworcowa. (6461

Administrację
domu Bydgoszczy, przyjmie właściciel domu, zarządem oraz wsz. spr. podatkow. dobrze obeznany. Łask. zgł. pod nr. 5904.

Udziałowiec chrześc.
potrzebny do firmy eksport. branży farmac.-kosmet. w Gdańsku. Wymagana korespondencja polsko - niem., trochę współpracy oraz mały udział w kapit. obrot. Interes pewny i uczciwy. Oferty pod nr. 8756 do „Gazety Gdańskiej". (8756

RÓŻNE

Naprawa, pokrywanie

parasoli
oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi, wykonuje fachowo STEFAN RYCHŁO, Toruń, **Nowy Rynek 15.** (1896

Tańce
Ostatnie nowości jak: Swing, Lambeth, woalk i t. d. uczy **A. Rożyńska,** Grudziądz, plac 23 Stycznia 22. (5497

Chiromantka
grafologini, przepowiada zdumiewająco przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Wejście niekrępujące. Ceny niskie. Przyjmuje codziennie oraz w niedziele i święta od godz. 8—20-ej. Tczew, Sambora 6, I. p. lewo. 6445

Wszelkie

roboty ślusarskie
wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17. (1278

Zgubiony
paszport zagraniczny wystawiony przez Konsulat R. P. w Wiedniu na nazwisko Jakób Schwarz unieważnia się. (8748

Szkoła tańców
Werny rozpoczęła kurs 3 grudnia. Toruń, Stary Rynek 16. 12659

Darmo
dajemy stałym klientom serwisy i inne prezenta. Skład Art. Kolonialnych S. Pawełkiewicz, Toruń, Szczytna 17. (2096

Albumy
Wieczne pióra
Papeteria
Biżuteria czeska
Kasetki Zakopiańskie
poleca
J. Busiakiewicz
Toruń, ul. Chełmińska 24
telefon 1438 (205

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI: zł
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.